

Stare lecz nie zniszczalne ideały:

## Wolność - Równość - Braterstwo

muszą być szanowane i przez małych i przez wielkich

### Mowa amb. Garreau w dniu święta Francji

WARSZAWA (PAP).

Z okazji święta narodowego Francji w dniu 14 lipca, ambasador Francji w Warszawie p. Roger Garreau wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Po upływie przeszło dwóch lat od zakończenia najstraszniejszej z wojen — ten dzień 14 lipca winien być dla Francuzów i dla wszystkich przyjaciół Francji dniem radości, dniem pogodnego optymizmu w świecie, uwolnionym od zmyłu, przywróconym do bezpieczeństwa i szczęścia długotrwałego pokoju. Czemu po tak wielu wspólnych cierpieniach narody, które zjednoczyły się by zgnieść barbarzyństwo, nie miałyby się związać ramię przy ramieniu jeszcze ściślej między sobą, aby przy wzajemnej jak najwydatniejszej pomocy podjąć wielkie dzieło odbudowy zniszczonych ognisk rodzinnych, fabryk, pól i środków potrzebnych do produkcji, bez których wykrwawionej i wygłodzonej Europie groziłoby, nazajutrz po zwycięstwie wolności nad niewolą, zatonięcie w rozpacz i anarchii?

Niestety, stwierdzić musimy, w tym dniu 14 lipca 1947 roku, że duch braterstwa nie zapanował dość silnie na świecie, aby doprowadzić do urzeczywistnienia tak pięknego marzenia. W momencie, kiedy wielka nawalnica wreszcie się uspokoiła, wydaje się, że wspaniałe duch poświęcenia, który wiódł na śmierć tyle milionów żołnierzy pod sztandarami wolności, który wywołał opór narodów i podtrzymał w godzinach tortur tylu cichych męczenników, wydaje się, że ofiarność ta — wyczerpana tak wielkimi wysiłkami — zgasła nagle, pozostawiając wytrąconą z równowagi ludzkość na pastwę podstępnej odwetu jednostek pełnych złej woli, samolubstwa, chciwości i fałszywego cynizmu. Gromowładni wielcy tego świata poczuli się na siłach samodzielnie zapewnić porządek i pokój na ziemi, przywrócić sprawiedliwość i dobrobyt. Miał, jakkolwiek był wkład ich ofiarności na rzecz sprawy ogólnej, bez względu na straty w ludziach i zniszczenie materialne, musieli jedynie poddać się z szacunkiem „wyższej” mądrości tych mentorów.

Po prawdzie, Francuzi — po gorzkim doświadczeniu tylu wieków historii — przyjęli nie bez zastrzeżeń ten nowy rodzaj „paternalizmu”, przypominającego Święte Przymierze i machiawelizm Kongresu Wiedeńskiego. Zdrowy rozsądek i dobra wola niekonięcznie bywają rozdzielane między narodami w stosunku do liczby posiadanych armat lub fabryk konserw. Najskromniejsze nawet ludy mogą mieć coś ważnego do powiedzenia dla dobra ogółu.

Naród francuski pragnie jak najgoręcej pokoju na świecie, pokoju opartego na sprawiedliwości i wolności. Jest to prosta wiara człowieka, który chce być gospodarzem na swym podwórku, pomagając jednocześnie — ile tylko możliwe — swemu sąsiadowi. Naród ten nie wyrzekł się żadnej z głęboko wrośniętych zasad wciąż postępującej naprzód Rewolucji, której hasła gloryfikuje dziś z większym niż kiedykolwiek zapałem. Te hasła: Wolność, Równość, Braterstwo — te trzy zasady prawdziwego humanitaryzmu i prawdziwej demokracji, z których Karta Narodów usiłowała ustanowić prawo świata i które należałoby nakazać szanować wszystkim, zarówno małym jak i wielkim”.

WARSZAWA (PAP).

W dniu 14 lipca — w dniu święta narodowego Francji — odbyła się w Warszawie uroczysta akademie, zorganizowana staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Francuskiej. W udekorowanej barwami francuskimi i polskimi sali Teatru Muzyczno-Operowego zgromadzili się członkowie Rządu z Ministrem Spraw Zagranicznych Modzelewskim, Ministrem Lasów Podlewnym i Wiceministrem Kultury i Sztuki Kruczkowskim na czele. Obecni byli również przedstawiciele wojska z gen. Szareckim na czele oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego oraz reprezentanci prasy. Na uroczystość przybył ambasador Francji w Warszawie, p. Roger Garreau w otoczeniu członków ambasady, ambasador Czechosłowacji p. Józef Hejret oraz ambasador Jugosławii p. Rade Pribicevic.

Orkiestra Filharmonii Warszawskiej odegrała hymny narodowe polski i francuski, po czym akademie w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Francuskiej zagał ob. Ładosz. Pierwszy zabrał głos wicemin. Kruczkowski.

### Manifest PKWN

#### zburzył polską Bastylię

Polska — powiedział m. in. wicemin. Kruczkowski — przez wiele lat święciła dzień 14 lipca. Ale dopiero dzisiaj mamy pełne, dojrzałe prawo czcić ten dzień jako i nasze święto, jako wspólne święto wszystkich demokratycznych narodów. Wszakże dopiero w lipcu — mówi dalej wicemin. Kruczkowski — trzy lata temu, w roku

1944 — Manifest PKWN zburzył ostatecznie naszą własną, polską Bastylię, zniósł przedawnione o sto lat conajmniej resztki polskiego feudalizmu.

### Polska filarem budowy europejskiej

Z kolei zabrał głos ambasador Garreau, wyrażając w dalszym ciągu swój podziw i uznanie dla niesłychanej żywotności i energii narodu polskiego w dziele odbudowy. Mówi o tych polaciach kraju, które przed rokiem były jeszcze niemal wymarłą pustynią, a dziś tętnią życiem.

dymią kominami fabryk i złocą się łanami zbóż.

„Naród — który mimo przeciwności i wieloletnich cierpień wykazuje tyle niepożytej energii — może z ufnością patrzeć w przyszłość. Naród taki stanie się w szybkim czasie narodem wielkim — jednym z fundamentalnych filarów nowej budowy europejskiej”.

### Kiedy padnie „niemiecka Bastylia“

Mówiąc o ściślejszym, niż kiedykolwiek powiązaniu losów Francji i Polski, ambasador Garreau podkreśla, że „losy te spoczywają na dążeniu, aby nie odrodziły się Niemcy hitlerowskie, gdyż bestia niemiecka nie jest martwa, lecz czeka na szansę rewanzu. Czekaj, aby solidarność narodów demokratycznych, zbudowana w czasie wojny i w okresie wspólnego zwycię-

stwa — załamała się. Jest naszym obowiązkiem — Polski i Francji — ciągnie ambasador — krajów, które są ustawicznie narażone na ataki wścieklej hordy germańskiej — zjednoczyć swą czujność nad Odrą i Renem i uczynić wszystko możliwe, aby cały świat zrozumiał konieczność najściślejszej kontroli tego niepożądanego, rozdziałającego nasze terytoria sąsiada aż do chwili, gdy będzie można z całą pewnością stwierdzić, iż wyzbył się on swych krwiożerczych instynktów i zasłużył w całej pełni na dopuszczenie go do rodziny państw cywilizowanych. Ale nie ludźmy się próżnymi iluzjami — mówi ambasador Garreau — daleki jest dzień, w którym Niemcy obalą swoją Bastylię przesądów rasowych i odwiecznej brutalności”.

Przemówienie swe ambasador Garreau zakończył okrzykiem na cześć Polski i pokoju. Po przemówieniach nastąpiła bogata część koncertowa.

### Rząd grecki uważa, że sytuacja jest

## drastyczna i poważna

### Pogwałcenie granicy albańsko-greckiej

TIRANA (API)

Albańska agencja telegraficzna donosi, o 3-krotnym pogwałceniu w ciągu jednego dnia granicy albańskiej przez Greków. W okolicach Leskovic i nad miastem Perma grecki myśliwiec dokonał krótkiego przelotu. W godzinę później 3-motorowiec o barwach greckich przeleciał nad Saranda i granicą grecką. Wreszcie płynąca śpi-

sznie motorówka z Korfu wpłynęła na albańskie wody terytorialne, krając przeszło 45 minut wzdłuż wybrzeży albańskich.

LONDYN (PAP).

Agencja Reutera podaje, że rozmiary i zacieśnienie ostatnich walk w Grecji północnej zaniepokoiły żywo rząd grecki, który łączy je z ogłoszonym niedawno przez koła demokratyczne planem sforsowania nowego rządu. Obawy te skłoniły rząd do przeprowadzenia w dniu 14 bm. dal-

szych aresztowań wśród komunistów i żywiołów lewicowych.

W Atenach twierdzą, iż rząd opracował szczegółowy plan zwalczania ruchu demokratycznego w Grecji. Plan ten obejmuje rozwiązanie greckiej partii komunistycznej oraz innych partii, które popierają ideę utworzenia nowego rządu, oparłego na szerokiej koalicji, dalsze masowe aresztowania, zajęcie lokalów partii demokratycznych oraz zawieszenie ich organów prasowych.

LONDYN (obsł. wł.).

W Atenach ogłoszono urzędowo, że w poniedziałek w rejonie pogranicznym aresztowano 2 600 osób. W ten sposób ogólna liczba aresztowanych w ciągu tygodnia w Grecji przekroczyła 6 000 osób.

### Prośba rządu greckiego

LONDYN (obsł. wł.).

Rząd grecki przedłożył prośbę do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych o przyspieszenie akcji prowadzonej przez bałkańską komisję badawczą. W piśmie skierowanym w tej sprawie do Rady Bezpieczeństwa grecki delegat podkreślił, że sytuacja na granicy grecko-albańskiej stała się obecnie drastyczną i coraz bardziej poważną.

### Nagły wniosek amerykański na Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN (obsł. wł.).

Na wczorajszym zebraniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku delegat Stanów Zjednoczonych zażądał, aby uznano za sprawę o pierwszej pilności rozważenie sprawozdania komisji bałkańskiej Narodów Zjednoczonych. Delegat amerykański Johnson oświadczył, iż podniósł tę sprawę, działając zgodnie z instrukcjami swego rządu. Rząd Stanów Zjednoczonych — powiedział on — uważa, iż rozważanie sprawy greckiej jest kwestią prawdziwie pilną. Przewodniczący Rady, delegat Polski Lange, powiedział, iż w terminie późniejszym złoży oświadczenie w sprawie greckiej.

Rada przystąpiła następnie do dyskusji nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych

### Przemówienie Marshalla do 48 gubernatorów rozpoczyna kampanię o zdobycie opinii USA

WASZYNGTON (PAP).

Sekretarz stanu Marshall wygłosił na zebraniu 48 gubernatorów Stanów Zjednoczonych w Salt Lake City przemówienie, w którym poruszył zagadnienia związane z planem pomocy amerykańskiej dla Europy.

Mówca podkreślił, że plan pomocy amerykańskiej dla Europy, który znajdzie się na wkanie Kongresu z początkiem przyszłego roku — odpowiadać będzie w całej pełni interesom narodowym Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone — zaznaczył Marshall — powinny rozszerzyć swą pomoc dla krajów europejskich, gdyż Europa jest dla Stanów Zjednoczonych stawką, której wartości nie można określić w cyfrach.

Departament stanu — powiedział Marshall — z zainteresowaniem śledzi przebieg konferencji paryskiej. Amerykańska opinia publiczna powinna również wyказаć odpowiednie zainteresowanie dla konferencji i wyzbyć się uprzedzeń przy ocenie wyników narad paryskich. Marshall podał do wiadomości, że departament stanu nie opracował jeszcze konkretnego planu pomocy, lecz studiuje obecnie rozmaite projekty, podchodząc do nich z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych.

Kończąc swe przemówienie, Marshall zapowiedział do gubernatorów, aby przekonali obywateli Stanów Zjednoczonych o konieczności popierania polityki departamentu stanu.

LONDYN (obsł. wł.).

Amerykański sekretarz stanu Marshall zwrócił się do gubernatorów wszystkich stanów północnej Ameryki z apelem, aby podtrzymali jego program pomocy gospodarczej dla Europy i poparli politykę zagraniczną kraju.

Stany Zjednoczone — powiedział Marshall — znajdują się obecnie na rozdrożu stosunków łączących je z zaprzyjaźnionymi krajami starego kontynentu, i albo amerykańska pomoc dla tych krajów podwzględnie je z całkowitego upadku, albo dokona się fakt, że kraje te pójdą w kierunku, który nie jest zgodny z tradycyjną linią polityki Ameryki i kontynent europejski „odwróci się od demokracji”. Poprzednia pomoc dla Europy była tylko zdawkową i dlatego nie mogła być w pełni skuteczną.

### Francuscy urzędnicy odłożyli strajk i kontynuują pertraktacje

LONDYN (obsł. wł.).

Francuscy urzędnicy państwowi postanowili odłożyć strajk, który miał się rozpocząć i prowadzą nadal pertraktacje z rządem w sprawie podwyżki płac. Rząd francuski potwierdził w poniedziałek swą decyzję, że nie pójdzie na dalsze ustępstwa poza już zaproponowanymi.

WASZYNGTON (PAP).

W Waszyngtonie zwraca się uwagę na to, że w amerykańskiej opinii publicznej rośnie opór przeciwko tezom zawartym w planie Marshalla. Rozmaite grupy polityczne, popierane przez czołowych działaczy republikańskich, wysuwają coraz więcej zastrzeżeń przeciwko planowi Marshalla.

Przemówienie Marshalla, wygłoszone w Salt Lake City, uważa się za wstęp do kampanii departamentu stanu, zmierzającej do przekonania amerykańskiej opinii publicznej, że plan Marshalla leży w interesie Stanów Zjednoczonych.

### Londyn rozzarowany

LONDYN (obsł. wł.).

Korespondenci dzienników londyńskich wyrażają żal w związku z wiadomością, iż nie będzie zwolana specjalna sesja kongresu w bieżącym roku, która by była poświęcona programowi ministra Marshalla. Ogólnie oczekiwano zwolania specjalnej sesji Kongresu, która by rozważyła plan opracowany przez konferencję paryską, tak, aby pomoc amerykańska mogła nadejść przed zimą. Przewiduje się również trudności w związku z tym, iż Kongres zbierze się dopiero w styczniu, a zatem debata odbędzie się w przyszłym roku, na który przypada wybór prezydenta, czemu znów towarzyszyłyby zastrzeżenia się różnic partyjnych.

### Rząd sowiecki nie uznaje układu austro-amerykańskiego za legalny

Wiedeń (API). Wysoki kom. sowiecki w Austrii, gen. Kurasow, wystosował pismo do kancl. Austrii, Figla, w którym stwierdza, że rząd sowiecki nie może uważać ostatniego układu austriacko-amerykańskiego w sprawie pomocy dla Austrii, za legalny i obowiązujący władze sowieckie. Układ ten jest bowiem sprzeczny z deklaracją moskiewską z 1944 roku i z układem austriacko-sowieckim. Naczelne dowództwo sowieckie uważa, że rząd Austrii i austriackie władze samorządowe powinny czuć się nad rozdziałem pomocy amerykańskiej.

Gen. Kurasow złożył oświadczenie na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w ubiegłą środę, w którym stwierdził, że program pomocy Stanów Zjednoczonych dla Austrii nie jest oparty na pragnieniu życzliwej pomocy, lecz usiłuje zorganizować kontrolę amerykańską i nadzór nad całym życiem gospodarczym kraju.

W nocie do kanclerza Figla gen. Kurasow stwierdza, że sowieckie naczelne dowództwo nie

uzna klauzul układu austriacko-amerykańskiego, które są niezgodne z deklaracją moskiewską

### Brytyjski optymizm

#### odnośnie układu handlowego z ZSRR

LONDYN (API).

Prasa brytyjska wyraża optymizm odnośnie finalizacji rokowań handlowych anglo-sowieckich. Jeżeli umowa zostanie podpisana, a zdaniem kół zbliżonych do delegacji brytyjskiej w Moskwie — istnieją poważne szanse jej zawarcia, szef delegacji, James Wilson, wraz ze swymi doradcami pozostanie w Moskwie do końca tygodnia.

### Z ostatniej chwili

Korespondenci donoszą, że anglo-radzieckie pertraktacje handlowe weszły wczoraj w stadium końcowe. Jeśli zakończą się pomyślnie, podpisanie układu handlowego spodziewane jest z końcem bieżącego tygodnia.

## Zatruta studnia

Spośród mordów politycznych ostatnio popełnionych w Polsce, najgłębszy niepokój wywołać musi skrytobójcze zamordowanie we Wrocławiu prof. Józefa Czechowskiego znanego ze swych przekonań i działalności demokratycznej. Zabójcą, aresztowanym obecnie, okazał się uczeń IV kl. gimnazjum pedagogicznego w tym mieście, 17-letni Mieczysław Noworol i jak głosi komunikat oficjalny, „członek” organizacji terrorystycznej otrzymującej dyspozycje od ośrodków zagranicznych.

Zbrodnia ta żywo przypomina analogiczne morderstwo popełnione w Poznaniu, gdzie koledzy gimnazjalni zgładzili wciągniętego w zasadzkę, swego kolegę Stachowiaka. Tak samo tam jak w naszym mieście uczniowie gimnazjalni wciągnięci zostali do akcji terrorystycznej i wykonawca wyroku Noworol, zwiabiwszy prof. Czechowskiego pod pozorem obejrzenia dynamo, do ruin zburzonego domu, strzałem w tył głowy pozbawił go życia.

Przed zabójstwem chłopiec brał udział w libacji na cmentarzu wraz z 17 swymi kolegami.

Jest coś niesamowitego w okolicznościach tej zbrodni. Jakaś ohydna makabra! 17 młodzieńców, uczniów gimnazjalnych urządził piąństwo na poświęconym cmentarzu; jednego delegują do zamordowania swego profesora. Po dokonaniu morderstwa zabójca udaje się spokojnie na nocleg do internatu szkolnego prawdopodobnie w poczuciu wielkości swego „bohaterstwa”. Tu w Poznaniu i tam we Wrocławiu mordu dokonuje niepełnoletnia młodzież gimnazjalna. Czy ten fakt nie może obudzić największego niepokojem o duszę naszej młodzieży? Jakże są jej podstawy moralne, w jakiej atmosferze wychowują się nasi następcy?

Wiemy, że w wieku szkolnym właśnie pomiędzy 15 a 20 rokiem życia młodzież męska szuka wyzycia się w jakiś czynach bohaterkich, szuka konspiracji, spisków, żadna jest tajemniczych przeżyć. Sport jej nie wystarcza, pragnie udziału w życiu publicznym, zaznaczenia swego ja w nowym, nieznanym sobie świecie. Jest to zrozumiałe, gdy te niepokoję wewnętrzne oparte są o zdrowe zasady moralne, wówczas też wydają zdrowe owoce. Niestety znaczna część młodzieży naszej czerpie wodę z zatrutej studni. Wpływ Kościoła nie sięga do wielu rodzin, gdzie wódka, zwykłe kradzieże i nierobstwo tworzą atmosferę domu. Jeżeli w dziecku budzą się szlachetniejsze odruchy i pragnienie zrobienia czegoś dla swego społeczeństwa, to wyraża się w buncie przeciwko rzeczywistości, gdyż atmosfera, w której przebywa, przesycona jest jadem nienawiści i najdzikszych plotek. Dom rodzicielski w czasie okupacji niemieckiej najczęściej rozbity, nie mógł dać należytego wychowania 12—14-letnim chłopcom, z których po zakończeniu wojny rekrutują się dziś 17-letni Noworole. Dziś zbiera społeczeństwo z tego braku nadzoru i wychowania w latach wojny, ponure żniwo.

Obserwujemy naszą młodzież w miejscach publicznych i zachowanie się jej mówi, że wyrosła „patrzac na las”. Ba, nawet gorzej, bo patrzała na śmierć ludzką zbyt często i zbyt blisko i oswoiła się z tym. Nauczyła się nie cenić ani życia własnego, ani tym bardziej cudzego. Stąd ta łatwość decyzji zamordowania człowieka.

Jednym środkiem uzdrowienia atmosfery moralnej naszej młodzieży, jest wzbudzenie się w niej samej odruchu odrady do mordów i rozbudzenie zamiłowania do wyższych ideałów człowieczeństwa, do dobra, piękna i miłości oraz najszybciej pojętego umiłowania Ojczyzny. Odrodzenie ducha młodzieży musi przyjść od wewnątrz. Tu działać wiele może wychowawca w szkole i matka lub ojciec w domu. Powinni oni dopomóc do rozwinięcia szlachetnych pierwiastków duszy w chłopcu lub dziewczęciu, umiejętnie stłumić przejawy zła i młodzieńcowi ułatwić wyjście na szeroki i jasny gościniec życia, z mroków konspiracji i krwawych oparów nienawiści.

Państwo wymierzając doraźną karę ostrzeżając innych, ale uczyć musi całe społeczeństwo a przede wszystkim najbliższe otoczenie, pamiętając, że „narodu duch zatruty — to największy ból” (Z. Krasiński).

H. B.

## Procesu „Liceum” Mowa oskarżycielska prokuratora

WARSZAWA (P. R.).

Po dwudniowej przerwie w sprawie „Liceum” przed Sądem Wojskowym w Warszawie, wygłosił przemówienie oskarżycielskie prokurator Lipiński. Stwierdziwszy na wstępie, że czterodniowy przewód sądowy odsłonił działalność szpiegowską grupy „Liceum” i dostarczył dowodów winy oskarżonych, prokurator przeszedł do kolejnego omawiania przestępstw popełnionych przez 14 członków grupy.

Prokurator podkreślił, iż toczący się obecnie proces nie dotyczy tylko Sadowskiej i jej współoskarżonych, lecz przede wszystkim tego, który ich inspirował — gen Andersa. Kreśląc sylwetkę gen. Andersa, prokurator przypomniał morderstwa i zbrodnie, które ma na sumieniu wódz emigrantów londyńskich. Anders, wywiódł armię polską ze Związku Radzieckiego w czasie gdy pod Stalingradem toczyły się boje decydujące o obliczu świata. Prokurator przypomniał zdanie wypowiedziane przez Andersa: „po powrocie do Polski, rozstrzela się 300 tys. ludzi i będzie spokój”. Opierając się na dowodach, prokurator stwierdza, że gen. Anders stał się rzecznikiem międzynarodowego kapitalizmu i faszyzmu.

Omawiając działalność grupy szpiegowskiej,

## 11 marszałków i generałów niemieckich odpowie za zbrodnie przeciw ludzkości

NORYMBERGA (API).

W Norymberdze zasiadło dziś na ławie oskarżonych 11 marszałków i generałów niemieckich, m. in. feldmarsz. List i Maksimilian von Weich. Oskarżeni są oni o zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione na Bałkanach, w Grecji i Norwegii.

## Przemysł metalowy osiągnął 106% planu

Państwowy przemysł metalowy wykonał w czerwcu 106% planu. Na pierwsze miejsce wysunął się przemysł taboru i sprzętu kolejowego.

## Sfingowana kradzież zdradziła nadużycia

Afera w Spółdzielni „Jedność” w Wolsztynie

Powiatowa Komenda M. O. w Wolsztynie została powiadomiona przez personel Spółdzielni „Jedność” o dokonaniu kradzieży materiałów tekstylnych.

Natychmiastowe śledztwo pod kierunkiem kom. pow. chor. Władysława Wojciechowskiego wykazało wręcz co innego. Okazało się bowiem, iż kradzież została sfingowana a dla pozorów została wybita szyba i wyważone okno. Podczas dochodzeń znaleziono pod regałami ukryte materiały, a wśród nich kwotę pieniężną w wysokości 20 200,— zł. Wartość tych materiałów razem ze znalezioną gotówką przedstawia sumę 72 967,12 zł. Przy badaniu ksiąg i obliczaniu spostrzeżono nadwyżkę na sumę 114 000 zł z niewiadomego pochodzenia.

Część materiałów lepszej jakości podlegała sprzedaży na przydziały kartkowe w miesięcznym kwitnie i maju br., a nie została rozproszona. Należy przypuszczać, że oczekiwano wyższej ceny (spekulacja). Powiatowa Komenda powiadomiła Komisję Specjalną i władze prokuratorskie, zabezpieczając równocześnie Spółdzielnię. Aresztowano kilka osób. Ze względu na trwające śledztwo szczegóły będą podane później. (tr)

Nikt nie daje kobiecie dzisiejszej  
tyle rad praktycznych i pomocy we  
wszelkich dziedzinach życia, ile nasza  
wszechstronna „Moda”.

JANINA MROWIŃSKA  
Lobocz  
ul. Słowackiego 16

z wielu listów do Redakcji  
„Mody i Życia Praktycznego”

Nowy 30 numer  
już się ukazał!

„MODA i ŻYCIE  
PRAKTYCZNE”  
ukazuje się 3 razy w miesiącu

w 7.338

## Niemieckie partie antyfaszystowskie o zagrożonej jedności Niemiec

MOSKWA (PAP).

Agencja Tass donosi, że w Berlinie odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli partii antyfaszystowskich, strefy radzieckiej. Komunikat z tego posiedzenia podpisany przez Wilhelma Piecka, Otto Grotewohla z socjalistycznej partii jedności, Jakuba Keisera ze związku chrześcijańskiej demokracji i Wilhelma Fultza z partii liberalno-demokratycznej, stwierdza, że omówiono sytuację polityczną Niemiec. Przedstawiciele partii z niepokojem zwrócili uwagę na zagrożenie jedności Niemiec przez obecny rozwój wypadków w kraju i na terenie międzynarodowym.

## Premier Albanii przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP).

W poniedziałek przybył do Moskwy w otoczeniu najbliższych współpracowników premier rządu albańskiego, gen-plk Enver Hodża. Premiera powitał na dworcu minister spraw zagranicznych Molotow i wiceminister Wyszyński.

inspirowanej przez gen. Andersa, prokurator wykazuje, że był to zlepek ludzi, których łączył negatywny stosunek wobec rzeczywistości polskiej. Czymkolwiek kierowaliby się ci ludzie, czyż można wierzyć w szczerść słów, iż nie wiedzieli, że pracują na rzecz obcego wywiadu? Jeśli prokurator pomimo tego nie domaga się dla oskarżonych kary śmierci to motywuje to tym, że ci śmieszni ludzie pomimo, że wyrządzili Polsce szkodę niepowetowaną, dziś nie są groźni. Należy tu wziąć pod uwagę, że przyznali się oni do winy, a moment zysku przynajmniej dla części nie był czynnikiem decydującym.

## Rumunia odrzuciła noty Wielkiej Brytanii i USA

w sprawie aresztowań

MOSKWA (PAP).

Prasa bukareszteńska — jak donosi agencja Tass — opublikowała tekst odpowiedzi rządu rumuńskiego na noty brytyjską i amerykańską w sprawie aresztowania kilku osób, podejrzanych o antypaństwowa działalność. Odpowiedź rumuńska odrzuca noty Stanów Zjednoczonych i Wiel-

## Uznanie sejmu R. P. dla min. Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP).

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski przesłał na ręce Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Michała Zymierskiego uchwałą przez Sejm Ustawodawczy na 24 posiedzeniu w dniu 1 lipca br. w związku z budżetem na 1947 r. następującą rezolucję:

„Sejm wyraża uznanie Ministrowi Obrony Narodowej za oszczędną i rzeczową politykę gospodarowania i podnoszenie ogólnego poziomu wychowania obywatelskiego w Wojsku Polskim oraz za ofiarną pomoc dla chłopów-osadników, wykazywaną przez WP. w pracach rolnych i w przeciwdziałaniu klęskom żywiołowym”

## Bomby atomowe będą zniszczone

Tak, ale — kiedy?!

LAKE SUCCESS (API).

Podkomisja ONZ, w skład której wchodzi ZSRR, W. Brytania, Chiny i Australia, jedno-

## Zmiana dowódcy chińskich wojsk w Mandżurii

Gen. Cheng-Gung-Kuo mianowany został głównodowodzącym wojsk rządowych w Mandżurii.

## Wiadomości sportowe

### K. K. 28 kajakowym mistrzem Wielkopolski

Tegoroczne mistrzostwa kajakowe Wielkopolski, urządzone w dniach 12 i 13 bm. na Warcie, zgromadziły na starcie rekordową ilość — 105 osad, co było nieosiągalne nawet w okresie przedwojennym. Na pierwszym miejscu pod względem osad znalazła się drużyna HCP, która wystawiła 49 załóg.

Niespodziewane zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji odniósł K. K. 28 po ciężkiej walce z HCP, przy czym zdecydował ostatni bieg czwórki, którego kandydująca do pierwszeństwawórka Cegielskiego, z Sobierajem na czele, nie ukończyła.

Wyniki techniczne:

K2W Seniorów — 10 000 m — 1. K. K. 28 — 47:11,3 m, 2. HCP, 3. K. K. 28,  
K1W Seniorów — 10 000 m — 1. Sobieraj (HCP) 47:52 m, 2. Żygluski (GMS), 3. Bazaniak (Surma),  
K2W Juniorów — 10 000 m — 1. Surma 52 min., 2. K. K. 28, 3. HCP,  
K1W Juniorów — 10 000 m — 1. Jeżewski (Surma) 53:32 m, 2. Wiliński (GMS), 3. Pawłowski (HCP),  
K1W Seniorów — 1000 m — 1. Żygluski (GMS) 4:55,6 m, 2. Okupniak (Surma), 3. Bazaniak (Surma),

K2W juniorów — 1000 m — 1. K. K. 28 — 4:46,3 m, 2. Surma, 3. HHWM,  
K1W młodzików — 600 m — 1. Rubach (HCP) 3:14,8 m, 2. Kostański (HCP), 3. Olsztyński (GMS),  
K2W pań — 600 m — 1. KK 28 — 3:24,4 m, 2. HCP, 3. HHWM,  
K4W juniorów — 1000 m — 1. HHWM — 4:30,4 m, 2. KK 28, 3. HCP,  
K2W seniorów — 1000 m — 1. KK 28 — 4:26,5 m, 2. HCP, 3. KK 28,  
K1W pań — 600 m — 1. Szajkówna St. (GMS) 3:36,7 m, 2. Szulcówna T. (KK 28), 3. Trojan-kówna (KK 28),  
K2W młodz. — 600 m — 1. HCP — 3:03,8 m, 2. KK 28, 3. GMS,  
K1W jun. — 1000 m — 1. Gratkowski (HHWM) 4:56,2 m, 2. Wiliński (GMS), 3. Jeżewski (Surma)  
K4W seniorów — 1000 m — 1. KK 28 — 4:01,4 m, 2. KK 28, 3. HHWM,  
Punktlacja drużynowa: KK 28 — 60,4 p., HCP — 55,9 p., HHWM — 25,7 p., GMS — 24,9 p., Surma — 17,4 p.  
Organizacja zawodów niedzielnych — sprawna. (Stef.)

### Uliczny wyścig motocyklowy w stolicy Wlkp.

W obecnym sezonie Poznań był bezsprzecznie najruchliwszym ośrodkiem pod względem imprez motocyklowych. Nie obserwowano natomiast społeczeństwo wielkopolskie po wojnie, na terenie grodu Przemysława żadnych wyścigów ulicznych. Ciekawą tę imprezę, która niezawodnie cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem publiczności jak też zawodników, organizuje w niedzielę 20 bm. Sekcja Motocyklowa KS Lechia, która w tym celu uzyskała już zezwolenie miarodajnych władz a na trasie, gdzie kursują tramwaje, dzięki przychylności MPKE ruch zostanie na okres trwania wyścigów wstrzymany.

Organizatorzy wyszukali pod każdym względem dogodną trasę, która prowadzić będzie od ul. Świerczewskiego (od wylotu Przemysława) do Alei Przybyszewskiego, po której przebieży zawodnicy zбочą w lewo na ul. Grunwaldzką (przy Al. Rey-monta) podążając ku ul. Świerczewskiego. Jedno-

okrążenie wynosi około 3 km a każdy z kierowców będzie musiał przebyć 10 okrążeń. Nawierzchnia na jezdni jest zupełnie dobra. Zawodnicy będą mieli w całości tylko trzy wiraże, z których jeden przy ul. Przemysława będzie najostrejszy. Wszystkie ul. wylotowe zostaną na czas trwania wyścigu zamknięte przez służbę porządkową oraz M. O. Dla publiczności zostaną wyznaczone specjalne miejsca.

Wzdłuż całej trasy poprowadzone zostaną przewody telefoniczne dla służby informacyjnej, celem informowania publiczności na mecie.

Organizatorzy tej wielkiej imprezy przeznaczają szereg cennych nagród.

Już w tej chwili „Lechia” ma zapewniony udział kilku najlepszych „pożeraczy kilometrów”, którzy będą próbowali tym razem szczęścia na poznańskim bruku. (tp)

## Zawody strzeleckie S. O. K.

Na strzelnicy wojskowej przy ul. Gen. Świerczewskiego odbyły się w dniach 10 i 11 bm. pierwsze po wojnie zawody strzeleckie Służby Ochrony Kolei okręgu poznańskiego.

Stanowiły one wstęp do ogólnopolskiego konkursu, który zostanie zorganizowany w końcu sierpnia br.

Do zawodów stanęły wyłonione podczas eliminacji oddziałowych zespoły z Poznania, Leszna, Zbąszynka i Krzyża. Osiągnięte wyniki, uzyskane w nader niekorzystnych warunkach atmosferycznych (silna wichura i deszcz) świadczą bardzo pochlebnie o poziomie wyszkolenia SOK-istów.

W ogólnej klasyfikacji na czoło wysunął się zespół poznańskiego oddziału S. O. K. (12 punktów), zdobywając dwie pierwsze nagrody za strzelanie z kbk i pistoletu. Na drugim miejscu uplasował się najbardziej wyrównany zespół Zbąszynka (11 punktów), zajmując 3 drugie i 1 trzecie miejsce. Leszno (9 pkt.) otrzymało pierwszą nagrodę za doskonały wynik w najpoważniejszej konkurencji (kb), a zespół Krzyża (8 pkt.)

zwycięził w strzelaniu z broni automatycznej (pepesza).

Za najlepsze (indywidualne) wyniki otrzymali nagrody w postaci zegarków ofiarowanych przez Komendę Główną SOK. następujący zawodnicy: Łożewicz, Cwojda, Wojtkowiak, Sroka, Glapa, Bator i kpt. Jakiel.

Rozdania wartościowych nagród, ufundowanych przez Dyrektora K. P., Komendanta Wojewódzkiego M. O., Komendę Okręgową S. O. K. i mjr. Ostrowskiego, dokonał Dyrektor Kolei inż. Stodolski w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz zaproszonych gości.

## Piłka nożna

HCP II — Polonia I (Główna) 3:0 (2:0)  
Korona (Poznań) — Poznańska Huta  
Szkła 3:1

Warta II — KKS II (Poznań) 3:1

Warta II — Ostrowia II 3:1

Warta III — Luboński KS III 4:2

Przy  
najmniejszych wydatkach  
najwięcej wiadomości zapewnia prenumerata  
„Głosu Wielkopolskiego”

# NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

## Harcerze na Ziemi Lubuskiej Wystawa prac uczniów szkoły zawodowej w Kostrzynie Wlkp

Pozdrowienia dla rodziców i znajomych za pośrednictwem „Głosu”

W uroczych lasach Ziemi Lubuskiej, nad brzegami rzek i licznych jezior, harcerstwo wielkopolskie zorganizowało kilkadziesiąt obozów. Dzieci Ziemi Wielkopolskiej czerpią tam pełnymi garściami z darów przyrody i wdychają ożywcze powietrze lasów sosnowych.

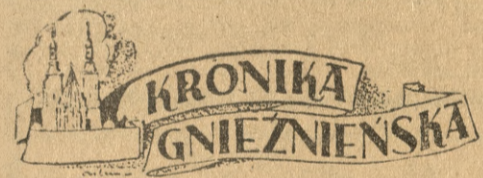
Współpracownik „Głosu Wielkopolskiego” miał możliwość zwiedzić w ub. sobotę i niedzielę kilka takich obozów i stwierdzić doskonały stan zdrowotny i organizację czasów. Ponadto należy podkreślić, że harcerze spełniają tam ważną misję, nawiązując kontakty z miejscową ludnością. Cieszą się też sympatią i poparciem mieszkańców miast, miasteczek i wsi. Urządzą ogniska, w których ludność uczestniczy bardzo licznie. Na wysokości zadania stanęły również wszystkie władze miejscowe, udzielając obozowiczom wszelkiej pomocy i opieki. Reasumując, stwierdzić należy, że dzięki temu harcerze czują się bardzo dobrze. Spędzwszy na łonie przyrody i w tak przychylnej atmosferze kilka tygodni, nabiorą nowych sił duchowych i fizycznych do nauki w nowym roku szkolnym.

Jesteśmy w Strzelcach Kraińskich. Dowiadujemy się, że w lasach w odległości 8 km obozują harcerze z Ostrowa Wlkp. Zamierzamy ich odwiedzić. Nikt jednak nie może nam wskazać dokładnego położenia obozu. Tak się świetnie zamaskowali. Mimo to jedziemy w stronę Dobiegowa.

## Ostrów w walce z drożyzną i spekulacją

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1947 r. o powstaniu i zakresie działania Komisji Cennikowych powołana została do życia na tutejszym terenie Powiatowa Komisja Cennikowa, która w dniu 4 lipca rozpoczęła już swą działalność.

W skład Powiatowej Komisji Cennikowej weszli: przedstawiciel P. R. N. p. J. Chmiel, przedstawiciel Pow. Rady Związków Zawodowych p. Knopiński, trzech przedstawicieli Starostwa Powiatowego a mianowicie: ref. aprowizacyjny p. Dutkiewicz, ref. przemysłowy p. T. Skaza, referent rolny p. St. Chojnacki, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej p. Splitt, z ramienia Pow. Związku Cechów p. Kornaczewski, z Funduszu Aprowizacyjnego p. Cefalski, przedstawiciel Związku Rewizyjnego Spółdzielni p. Schenning, przedstawiciel „Społem” p. Malkowski, z ramienia Pow. Związku Samopomocy Chłopskiej p. Mocek, w imieniu P. C. H. p. Edmund Lekki. Skład Komisji może jeszcze ulec pewnym zmianom. Zadaniem Pow. Komisji Cennikowej jest ustalanie maksymalnych cen detalicznych.



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówka 1, tel. 19-22.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 16 bm. dr. Wójtowski, ul. 3 Maja 1. Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

Repertuar kin: Apollo — „Młodość Tomasa Edisona”; Polonia — „Daleka droga”.

Z życia stolarzy. W sobotę ub. 12 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Cechu Stolarzy i pokrewnych zawodów w Gnieźnie. Wobec ustąpienia dotychczasowego starszego Cechu p. Romana Zdrojewskiego, nowym starszym wybrano p. Józefa Siłskiego. Po ustaleniu wysokości składek na 100 zł miesięcznie, zajęto się sprawą wyłonienia komisji cennikowej, której zadaniem

W głębi lasów spotykamy na szosie harcerzyka, który zaprowadził nas do poszukiwanego obozu. Na dwóch pagórkach, w pobliżu jeziora spostrzegamy namioty. Pusto i glucho wszędzie. Gdzie mieszkańcy? Okazuje się, że obiadują w urzędowej na trzecim wzgórku „jadalni”. Powrócili co dopiero z kościoła ze Strzelec. A wiadomo, że po przebyciu 10 km tam i z powrotem czują się głodni. Wchodzimy do tej zaimprovizowanej „jadalni”. Witają nas gromkim harcerskim „Czuwaj!” i „wtrajają” dalej aż się uszy trzęsą. Obiad wspaniały. Smaczna zupa jarzynowa, mięso, sos, ziemniaki i kompot z wiśni, których tu jest pełno na alejach przydrożnych, a których nikt nie jest w stanie zerwać i użyć. Nasi harcerze czerpią więc z tej bezpiecznej własności pełnymi garściami.

Dowiadujemy się, że obóz leży w lasach leśnictwa Długie i liczy 130 drzew z miasta i powiatu ostrowskiego. Czują się doskonale, zadowoleni w pełni. Trochę niepokoju sprawiają im — zwłaszcza młodszym — dziki, których tu pełno, a które nocą podchodzą do samego obozu. Warta nocna ma dużo zajęć z odpędzaniem intruzów.

Po zwiedzeniu urządzeń obozowych, namiotów, magazynu i kuchni, odjeżdżamy, żegnani znowu harcerskim „Czuwaj!”.

Cała gromada obozowa przesyła za naszym pośrednictwem swym rodzicom, rodzeństwu, krewnym i znajomym w Ostrowie serdeczne pozdrowienia. (wl)

Obok Komisji Cennikowej działać będzie również Komisja Notowania Cen, która działalnością swą obejmie targi tutejszego miasta. Na podstawie danych Komisji Notowań Pow. Komisja Cennikowa ustali ceny targowe, które będą obowiązywały. Naczelnym obowiązkiem Komisji Cennikowej będzie ustalanie i podawanie do publicznej wiadomości przynajmniej raz na dwa tygodnie cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Na pierwszym posiedzeniu Pow. Komisji Cennikowej ustalono ceny: chleba, mięsa i wyrobów mięsnych, oraz szeregu innych artykułów spożywczych. Ustalono również szereg cen dla zakładów gastronomicznych. Ceny te podawać będzie my na łamach naszego pisma do wiadomości społeczeństwa, aby znając je, miało możliwość kontroli przestrzegania ich. Poza tym każdy sprzedawca zobowiązany jest wywiesić każdorazowo obowiązujące ceny w widocznym miejscu. Ceny ustalono po wysłuchaniu opinii przedstawicieli rzemiosła i handlu. Wzywa się całe społeczeństwo do współdziałania w walce z drożyzną, bo tylko wtedy dać ona może pożądane wyniki. (ch)

będzie opracowanie podstaw kalkulacyjnych. Do komisji tej weszli pp. Rosiński, Burek, Komko, Rolewicz, Krzyżanowski i z urzędu Starszy Cechu. Zebranie komisji odbędzie się w środę, 16 l.m., godz. 18 w biurze p. Rosińskiego, przy ul. Dąbrówki.

Na zebraniu odczytano okólnik Izby Rzemieślniczej, dotyczący kredytu inwestycyjnego dla rzemiosła, o który winno się składać wnioski. Kredyt jest długoterminowy do lat 3.

Odnaczenia. Na ostatnim zebraniu walnym Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przedst. zarz. wojew. p. pik Janasek dokonał w im. Marszałka Polski odznaczenia szeregu członków Oddziału w Gnieźnie.

Krzyżem Partyzantkim udekorowany został przewodniczący Oddziału p. por. Dębina-Pluciński, zaś Medale Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaki Grunwaldzkie otrzymali pp.: Edm. Elantkowski, Władysław Kruczkowski, Wojciech Szalibierz, mgr Edm. Wengerek, Stanisław Skibiński, Sylwester Iwiński, Bronisław Mikler, Walenty Śruba, Kazimierz Borowski, Antoni Chudzikiewicz, St. Frankiewicz, Marian Garska, Edward Nowak i Stan. Maciejski.

Czytam codziennie kronikę „Na ziemi wielkopolskiej”. Czytam o Pleszewie, o Janowcu, o Wrześni, Lesznie, Kole czy Gostyniu, Dłaczegozby, myślę, nie czytać raz chociażby o Kostrzynie pod Poznaniem. Cóż jednak dzieje się w Kostrzynie? Jest. Mamy jak wszystkie inne „oltrzymie” miasta wystawę. Otrzymałem zaproszenie na otwarcie tejże.

Otwarcia dokonał osobiście burmistrz miasta

Za złożone życzenia oraz kwiaty w dniu otwarcia mego magazynu, składam wszystkim

### serdeczne podziękowanie

H. SKITEK — POZNAŃ, 27 GRUDNIA 1, tel. 23-97 p4008

## Reorganizacja P. R. N. w Szamotułach

W ubiegłą środę odbyło się w Szamotułach posiedzenie PRN pod przewodnictwem p. Ludw. Sulaka. Porządek obrad obejmował 27 punktów. M. in. obecni wysłuchali obszernego sprawozdania przewodniczącego, w którym omawiał on kwestie gospodarcze, oświatowe i zdrowotne powiatu oraz walkę ze spekulacją. Z kolei sprawozdanie zdał p. starosta Kurpisz. Obejmowało ono sprawy administracyjne powiatu. Załatwiono również kwestię zaaprowizowania miasteczek i wsi. W związku z reorganizacją Prezydium PRN w miejsce członka prezydium Jajugi (PSL) wybrano p. Kaczmarską Władysława z Lipnicy (SL). Wybrano go równocześnie zastępcą przewodniczącego.

Delegatem do Wojewódzkiej Rady Narodowej został wybrany p. Aleksander Matuszewski z Dusznik. W miejsce ustępującego członka Rady p. Cieszkowskiego z Wronek, wybrano p. Piechowiaka, mistrza cukierniczego z Wronek.



Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Piast: Kryzys skończony. Słońce: Serenada w dolinie słońca.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny, 17 bm. dr. Sztuba, ul. Kaliska 14. Do 21 bm. Nowa Apteka.

### SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA

W dniu 8 bm. odbyło się zebranie Pow. Związku Cechów, na którym powołano do życia Pomocniczą Spółdzielnię Pow. Związku Cechów. Przez powstanie Spółdzielni wyeliminowano pośrednictwo w dostarczaniu surowca maszyn i narzędzi, które obecnie rzemieślnicy otrzymywać będą poprzez Spółdzielnię z Centrali Zbytu. Do zadań Spółdzielni należeć będzie również rozprowadzanie towarów wytwarzanych przez członków.

W dyskusji, która była bardzo ożywiona zabierali głos m. in. pp. Moryson, Jezierski, Sypniewski, Ast i arch. Kornaszewski. Wszyscy zgodnie podkreślali celowość i konieczność takiej placówki na terenie naszego miasta. Wysokość udziałów w celu stworzenia spółdzielni silnych podstaw finansowych ustalono na zł 5000.—. W skład zarządu nowej placówki weszli: pp. Bartoszewski, Chlebowski i Wentzel. Do Rady Nadzorczej powołano pp. Kornaczewskiego (przewodniczący), Sypniewskiego, Polskiego, Wąsal-

Kostrzyna p. Szeszula. Oprawdzał nas następnie sympatyczny kierownik szkoły p. Bogucki, wysyłając się na konieczną gadatliwość. Wystawa prac uczniów zawodowej szkoły dokształcającej nie grzeszy w zasadzie nadmiarem reklam, hasel, czy szumnie wypisanych frazesów. Jest skromna, jednak bardzo pracowicie wykonane prace uczniów świadczą o mozołnym i bardzo zmyślnym nieraz wysiłku. Reprezentują się począwszy od „młodego” w obecnym czasie szewca, poprzez „wszechmogących” panów mechaników samochodowo-motocyklowych, przyszłych rzeźników, krawców, stolarzy, kowali, stelmachów do piekarzy i cukierników włącznie. Na wyróżnienie zasługują prace uczniów firmy Dominik oraz Państw. Przemysłu Drzewnego.

Wystawa miała charakter czysto i kalny i trwała do 5 lipca br.

Tyle o Kostrzynie pod Poznaniem. (C.epod)

Z grona członków Rady utworzono dwie komisje: podatkową i kontrolną.

Rada uchwaliła budowę gmachu starostwa i sali posiedzeń PRN. Na posiedzeniu byli również obecni przedstawiciele partii politycznych i przedstawiciel Wojska mjr Koenig. (ik)

**Sztandary, paramenta kościelne**  
wykonuje w własnych pracowniach  
jedyną fachową na miejscu znana od lat firma  
**KĘDZIERSKA**  
Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20. Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63  
Osobny dział napraw paramentów - Polecam przybycie do ornatorów

skiego, Miśkiewicza, Czajkę, Perskiego i Libudzica.

### Kradzież w pociągu.

W pociągu kursującym na linii Namysłów—Ostrzeszów skradziono na szkodę wracającego do domu zdemobilizowanego p. Jerzego Wawrzyniaka jedną parę butów oficerskich. Kradzieży dokonał pracownik P. K. P. Leon Hanczkowski, zamieszkały we Wrocławiu, którego oddano do dyspozycji Sądu a buty zwrócono poszkodowanemu.

### Otruło się dziecko.

Nieświadoma następstw trzyletnia Bożena Stachowczyk, zam. w Ostrowie ul. Hallera 8, znalazła w domu buteleczkę z lisołem wypila jej zawartość. Nieszczęśliwe dziecko przewieziono do szpitala, gdzie mimo troskliwej opieki i zabiegów lekarskich, wśród strasznych boleści, nazajutrz po wypadku zmarło.

Tragiczny wypadek i śmierć nieszczęśliwego maleństwa niech będzie dla rodziców przestroją, by małych dzieci nie pozostawiać w domu bez nadzoru, a wszelkie rzeczy, mogące spowodować jakąkolwiek krzywdę usunąć w takie miejsce, do którego dziecko nie ma dostępu. (si)

### Złożono ofiarę dla najbiedniejszych.

W związku ze śmiercią śp. mec. Leona Grzesieckiego w imieniu kolegów—adwokatów z terenu Sądu Okręgowego w Ostrowie, złożył delegat Rady Adwokackiej p. mec. Stroński kwotę 5.600 zł, na ręce burmistrza Zemskiego, przeznaczając ją dla najbiedniejszych miasta Ostrowa. Kwotę powyższą złożono w zamian nekrologu. W imieniu biednych naszego miasta p. burmistrz składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

26)

— Teraz, sir będzie miał spokój zupełny! Nikt tu nie wejdzie, może się pan zamknąć. Tu, oto jest toaleta, wszystko w niej w porządku. Na granicy w El Paso będzie rewizja bagaży i sprawdzenie dokumentów podróży, ale to dopiero jutro po południu. Wagon restauracyjny jest tuż obok nas. A tutaj oto dzwonek. Jeżeli sir będzie sobie czegoś życzył, proszę zadzwonić, natychmiast przyjdę. Wyszedł, powtórzywszy jeszcze parokrotnie swoje:

— Muchas grācijas, señor!

Ledwo zdążył wyjść, Roggers, zasunawszy zasówkę w drzwiach szybko rzucił kapelusz i chusteczkę na siedzenie, sięgnął obydwoma rękami ku tyłowi głowy, a ujawszy za brzeg uprzykrzoną perukę, zdarł ją jednym szarpnięciem z głowy i rzucił na kanapę. Uśmiechnął się przy tym szeroko, czując natychmiastową ulgę — był ogromnie zadowolony, gdy mu się w lustrze naprzeciwko ukazała własna jego głowa porośnięta gęsto szpakowatymi, teraz krótko ostrzyżonymi włosami.

Stał dłuższą chwilę pośrodku przedziału jakby się nad czym namyślał. Wreszcie doszedł do jakiejś decyzji. Spojrzył w kierunku okna, słońce już było zaszło, nastąpił wnet, bezpośrednio jakos wieczór — było już ciemno. Roggers przekreślił taster, trzy lampy rzuciły z sufitu snopy jarzącego światła. Spuścił roletę, w przedziale zrobiło się odrazu zacisznie i przytulnie. Roggers, wciąż lekko uśmiechnięty, sięgnął po walizkę, a wyjąwszy z niej płaszcz, resztę ubrania i bieliznę, które ją zapelniał, wydobyl znajdującą się na dnie niedużą teczkę.

Usiadł na fotelu obok stolika przy oknie, a położony przed sobą teczkę ją wyrzucać z niej na stolik zawartość.

MICHAŁ WODZYŃSKI

## Pomyłka Wielkiego Rekiina

Wyjął najprzód dwie fotografie, jedną, na której widniała twarz młodej, urodzivej kobiety, długo ogiadał z wyraźnym rozczuleniem. Znowu, jak wtedy na morzu wyszeptał parokrotnie „my dearest...”. Na drugą, starą, wyblakłą fotografię ledwo rzucił okiem, schował je obydwie z powrotem do teczki i westchnął smutno. Za fotografiami ukazała się spora paczka grubszych dolarowych banknotów i kilka czeków bankowych. Wreszcie wyjął z teczki księżeczkę paszportową, z której wyglądał biały, złożony arkusz papieru. Zdjął niepotrzebne mu okulary i otworzył księżeczkę.

Był to „specjalny” paszport zagraniczny, wystawiony przez Sekretariat Spraw Zagranicznych USA dla Mr. Patricka Roggersa oływatela Stanów Zjedn., polecający tegoż w przyjętej formule względem i opiece władz i urzędów państw obcych. Na odwrocie okładki była fotografia wyobrażająca Roggersa. Do paszportu był dołączony ów arkusz zawierający tak zwany „Laissez passer” przez granice Stanów Ameryki i Meksyku.

Roggers wstawczy z fotela zwrócił się do lustra i jął bacznie porównywać swoje odbicie w nim z fotografią na paszporcie. Po chwili mruknął do siebie.

— Nie, nie da się ich utrzymać... różnica rzuca się zanadto w oczy... Let come what will! dodał z cieniem rezygnacji, poczem schował paszport do teczki i zwrócił się ponownie ku walizie.

Teraz wyjął z niej jakąś flaszeczkę i okrągłe, blaszane pudełeczko.

Były to owe cudowne preparaty wynalazku fryzjera, mające służyć do usunięcia „w jednej chwili” całej tej charakterystycznej, za pomocą której odmielił on tak kunsztownie twarz Roggersa. Otworzyłszy drzwiczki do toalety Roggers zrzucił marynarkę i wszedł do wnętrza. Zabrał tam ze sobą owe cudowne środki mające mu przywrócić jego pierwotny wygląd.

Po godzinnych, nużących trudach, Roggers bowiem nie był przyzwyczajony do tego rodzaju kosmetycznych zabiegów z własną twarzą, wyszedł on z toalety zmęczony, ale i wyraźnie ze siebie zadowolony.

Twarz jego już miała swą zwykłą cerę, wąsów ani śladu, łwii odzyskały swój naturalny kolor i z powrotem wyszły na twarz charakterystyczne zmarszczki, Roggers wyżył się odmodlonego wyglądu i stał się z powrotem owym „starszym panem”, mającym już od kilku lat pięćdziesiątkę poza sobą.

Podszedł teraz do okna, otworzył je i w ciemną otchłań cisnął z rozmachem perukę i resztki włosów imitującego wąsy, a za nimi wyleciały kosmetyki wynalazczego fryzjera.

— Ready! (gotowe!) — zawołał do siebie, poczem podniósł szybę i spuścił roletę.

Opanował go teraz nieznanym mu stanem błogości i zadowolenia. Czuł on, że ten powrót do rze-

czywistości jakby w jednej chwili wyprostował i wygładził zawiłe komplikacje jakie sam sobie był stworzył — teraz przestały one już istnieć.

Czuł ostateczne już zmeczenie, opanowała go senność. Odsunął zasówkę w drzwiach i zadzwonił. Prawie natychmiast ukazał się Mulat.

— Please to cover the bed (proszę zasłać pościel). — Rzucił mu Roggers krótko.

Mulat patrzył zdziwiony. Wydało mu się, że pasażer jakby się odmielił, ale co się z nim właściwie stało nie mógł sobie uprzytomnić. Dopiero po chwili przypomniało mu się, że kiedy rozmawiał z tym szczodrym gościem ten miał na głowie kapelusz ze spuszczoneym rondem, przy ustach chusteczkę, a na nosie okulary — twarzy jego w ten sposób prawie, że nie widział. Zaśmiając się stosownie do rozkazu łózka, Mulat patrzył zyczliwie:

— Żeby już nie dolegają panu?

— No... — odrzekł krótko Roggers, a po chwili dodał uprzejmie:

— I am quite well now, thank's (czuję się całkiem dobrze teraz, dziękuję).

Mulat skończył w kilka minut z pościelą, a gdy wyszedł z życzeniami dobrej nocy, Roggers szybko się rozebrał i wsunął do łózka.

W głowie czuł on jakby całkowitą próżnię, nerwy miał już spokojne. Przekreślił taster, a za chwilę już zasnął.

W ciągu nocy pociąg minawszy San Diego skręcił na wschód, jakiś czas biegł brzegiem rzeki Gita aż do stacji Yuma, gdzie Gita wpada w Colorado. A już od świtu przez całe kilka godzin szedł po skraju pustyni, Krajobraz, o ile jest on tylko „stanem duszy”, dawał pojęcie o takiej beznadziejności i melancholii, jakie na ten widok mogą zawiadnąć duchem człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## W codziennej wyteżonej pracy krystalizuje się typ mieszkańca Ziemi Lubuskiej

Nie możemy jeszcze dziś mówić o typie mieszkańca Ziemi Lubuskiej ponieważ typ jest pojęciem, który skupia w sobie elementy, którymi wyróżnia się od pozostałych mieszkańców danego kraju. Dziś tylko charakteryzujemy w jakim kierunku i w jaki sposób typ nowego mieszkańca tych ziem się kształtuje. Punktem wyjściowym takiej społecznej analizy jest przede wszystkim zbadanie, z jakich elementów składa się dziś ludność wiejska i ludność miejska jako środowiska do kształtowania się pewnego określonego typu. Statystyka przedstawia się następująco: autochtonów na wsi mamy 7.031, repatriantów 111.892, przesiedleńców 81.891 ogółem ludności jest 200.214 zamieszkałej na wsi.

Jeśli chodzi o ludność miejską to grupuje się ona według swojego pochodzenia. W miastach zamieszkuje 2.389 autochtonów, 7.170 repatriantów, 76.803 przesiedleńców. Ogółem ludności w miastach jest 150.902.

Z tej ogólnej statystyki łatwo się orientujemy, że autochtonów posiada Ziemia Lubuska stosunkowo niewiele. Jest to element na ogół pracowity, uczciwy i podatny. Repatrianci szczególnie z Bugi choć wyrosli w odmiennych warunkach rolniczych, szybko sobie przyswajają nowe niezbędne wiadomości, klimatyzują się i uważają się za prawowitych właścicieli nie tylko swoich gospodarstw, lecz całej Ziemi Lubuskiej. Grupa przesiedleńcza składa się przeważnie z mieszkańców województwa poznańskiego. Jest to naprawdę element konstrukcyjny.

Ten konglomerat ludnościowy osiedlił się w tym czasie, kiedy nie mieliśmy jeszcze podpisanych traktatów, kiedy ludność żyła w atmosferze niepewności. Wówczas to wyrotowe elementy znalazły u niewielkiej co prawda ilości mieszkańców podatny grunt, która ulegała rozmaitym podszeptom a odgłosy z zagranicy wpływały na te jednostki destrukcyjnie. Przypominam sobie, że jedna z sekt na tutejszym terenie podała wiadomość, że 20 maja stanie się coś nadzwyczajnego. Płotka ta rozniósł się lotem błyskawicy i ludność rzeczywiście oczekiwała nadzwyczajnych wydarzeń. Skończyło się tylko deszczem po okresie suszy. Powstała nawet pogłoska w jednym powiecie, że Ameryka przyjmuje imigrantów, daje im ziemię i spowodowała, że niektórzy naiwni chłopcy pisali prośby do ambasady amerykańskiej o pozwolenie na wyjazd.

W takich to warunkach Rząd przystąpił do pracy i zastosował z miejsca rozsądną politykę opieki nad obywatelami. Przede wszystkim po wstępnym okresie dzielnego załodnienia uporządkował sprawy przydzielania gospodarstw. Przyszedł z pomocą osadnikom w formie zasiłków pieniężnych, w naturze, przez akcję siewną, przez dostarczanie narzędzi gospodarczych, inwentarza żywego, przestrzegając jednak zasady, by przydziały te rozdzielone były sprawiedliwie z uwzględnieniem najbiedniejszych. Przedstawiciele władz począwszy od starosty byli w stałym kontakcie z ludnością, badali jej potrzeby, usuwali braki w miarę możliwości i sił.

Te przejawy opieki spotkały się wśród ludności początkowo z wielką nieufnością, ponieważ nie mogła ona zrozumieć bezinteresowności tych poczynań i doszukiwała się w nich ukrytych celów na swoją niekorzyść. Czas i rzeczywistość zadawały klam tym nastrojom, ludność z wdzięcznością przyjmowała wysiłki władz, lojalnie zaczęła odnosić się do nich, wykonywała zarządzenia i powoli wytworzyła się atmosfera zaufania i pewności.

Z tą rozsądną polityką złączył się jeszcze moment gospodarczy. Jest to czas wysokiej koniunktury dla rolników, którzy osiągnęli duże i dobre plony, spieniężyli je po wysokiej cenie, dzięki czemu zaspokoiłi częściowo nie tylko swoje potrzeby, ale nieraz pozwolili sobie także na przedmioty zbytku, Ziemia dziś nabrała w oczach chłopów wartości, stała się przedmiotem pożądania z równoczesną świadomością, że na niej trzeba ciężko pracować by osiągnąć pomyślne rezultaty. Nastroje te jeszcze się spotęgowały przez nadawanie tytułu własności, które osiągnęły już ilość około 12.000. Umiarkowana polityka podatkowa oraz słuszne ulgi wpłynęły na usunięcie śladów niezadowolenia.

Proces wytwarzania się typu odrębnego już się rozpoczął na Ziemi Lubuskiej i co do formy zakresu ogarnął całą ludność, która stosunkowo szybko się rozwija i to w dobrym kierunku. W stosunku do innej ludności polskiej element jest bardzo zaradny, rzutki, energiczny i mimo ciężkich warunków stworzył dla siebie egzystencję, warsztaty rzemieślnicze, większe przedsiębiorstwa, gospodarstwa, spółdzielnie oraz odbudował przemysł na Ziemi Lubuskiej.

Trzy duże rzeki: Odra, Warta, Nisa stwarzają odrębną sieć komunikacyjną na tutejszych terenach, wywołują pęd gospodarczy w stronę morza. Rozbudowują się porty rzeczne, ładunkowe, rozładunkowe, budzi się potrzeba wykorzystania rzek jako dróg eksportowych, a Ziemi Lubuskiej jako zaplecza naszych portów nadbałtyckich.

W tej atmosferze gospodarczej formuje się nowy typ kresowca-lubuszanina. Teżyna fizyczna, moralna, wysoki poziom dobrobytu oparty na pracy w warsztatach rolniczych, rzemieślniczych, przemysłowych. Wzrasta poziom kulturalny dzięki wychowaniu w szkołach, szczególnie fachowych, rozwija się poczucie społeczne, polityczne na szeroko zakrojonych zasadach nowoczesnej demokracji.

## DWIE PLAGI

W żadnym może kraju picie nie jest tak poważnym zagadnieniem społecznym jak w Polsce. Myślimy konkretnie o spożyciu alkoholu w tej jego najprostszej i najordynarniejszej postaci, jaką jest wódka, tzw. bimber czy czysty spirytus.

Picie się wszędzie. Od najbardziej cywilizowanych do najbardziej dzikich narodów. Ale forma, sposób picia i ilość spożywanego alkoholu nigdzie w krajach cywilizowanych i kulturalnych nie jest tak straszne jak u nas.

Pijaństwo jest naszą wadą narodową. Tego nie ma co ukrywać. Mówią nam o tym pamiętniki z czasów dawnych, mówią nam notatki i artykuły prasowe — dziś. Kiedyś szczyłiśmy się mocnymi głowami i rekordami wypitych szklanek „braci-szlachty”. Uważano picie za szczyt gościnności, wlewając nieprzytomnym przemocą miód i wódkę do gardła.

Nic dziwnego, że u obcych zasłużyliśmy sobie na przysłowie „Hivre comme un polonais” (pijany jak Polak). A chociaż próbowało to tłumaczyć, jako pewnego rodzaju wyróżnienie (podobno powiedzonko to powstało w sensie pozytywnym, mając oznaczać, że trzeba umieć tak pić jak Polak, którego nie łatwo alkohol zwala z nóg) nie zmienił to w niczym faktu naszego opilstwa.

W czasach powojennych wada ta przybrała tak zastraszające rozmiary, że staje się jednym z najkardynalniejszych i najpilniejszych problemów do rozwiązania, narówni ze sprawami politycznymi.

Czyż nie jest zastraszającym objawem, jeżeli w biały dzień w godzinach pracy spotkać można na poznańskich plantach, tuż naprzeciw Domu Akademickiego — leżącego nieprzytomnie — młodego mężczyznę? Jaki to przykład dla przechodzących dzieci?

Czyż nie jest karygodnym fakt głośnego i ordynarnego wymyślenia i zaczepiania kobiet na ulicy przez gromady zajanych w sztok niedoroszków? A spojrzmy tylko na ulice naszych miast, właśnie w biały dzień i nawet nie w święto — ilu zdrowych, młodych pijanych mężczyzn marnuje swe siły i czas na łażenie i awantury po lokalach, zamiast wziąć się do pracy dla rzetelnej odbudowy kraju. Czyż wolno nam w czasie, gdy każdy wysiłek mięśni i mózgu jest drogo cenionym skarbem — marnować go na demoralizujące próżniactwo?

A czy samoistnie wszelkich bimbrów (jak to ma miejsce w okolicach Warszawy, gdzie te tajne gorzelnie organizują całą sieć obronną z wilczyimi dolami i polami minowymi włącznie), których właściciele nieraz dysponują bronią — nie jest wstydem dla naszego społeczeństwa?

Przykłady widziane przez tysiące oczu przechodniów, na ulicach, w lokalach i miejscach

## Czy w tym roku zabrzmi hejnał z odbudowanej wieży poznańskiego Ratusza?

Od kilku wieków piękna i dumna wieża ratuszowa królowała nad kościołami, pałacami, domami i chatami Grodu Przemysława. Była świadkiem radośnych i wzniosłych dni jego mieszkańców. Była ich wernym towarzyszem w czasach smutku, nędzy i rozpacz. Dzieliła milczące losy całego miasta. W pogodnej nocy księżycowe dymała w spokojnej ekstazie nad zmiennymi losami i bogata przeszłością powierzona jej opiece stolicy Wielkopolski. W dni słoneczne, gdy na ulicach i placach miasta tętniło bujne życie, snuła wspaniałe marzenia o jej wielkości i zadaniach dziejowych w przyszłości. Gdy w ostatniej nawałnicy wojennej legły domy w gruzach i płomieniami ich mieszkańcy wili się w przedśmiertnych konwulsjach — legła i ona. Stary Ratusz Poznański, poważnie uszkodzony, stracił swoją wspaniałą koronę.

Poznaniacy kochali tę swoją wieżę ratuszową. Wrosła w ich świadomość od dziecka jako najdroższy symbol rodzimej teźny i twórczości, jako niezawodny talizman wielkiej przyszłości. Wierzą głęboko, że im prędzej będzie odbudowana, tym prędzej wróci miasto do swej przedwojennej świetności. Gdy więc wóldarz miasta, rodzony syn stolicy Wielkopolski, w końcu 1945 r. krótko po objęciu swego stanowiska, zwrócił się z serdecznym apelem do ofiarności mieszkańców miasta Poznania, nikt dosłownie nie za-

wahał się złożyć swój udział — nawet z uszczerbkiem dla własnego dobra. Społeczność poznańska ofiarowała dotychczas na odbudowę Ratusza pokaźną kwotę przeszło 7 milionów zł, z czego wydano dopiero pół miliona na różne prace przygotowawcze.

Do dnia 28 maja 1947 r. odbudowa Ratusza spoczywała w rękach Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, która z powodu braku kredytów (rocznie zaledwie około 1 miliona zł) nie mogła — wbrew własnym życzeniom — przyspieszyć tempa odbudowy. A koszty są poważne. Koszt odbudowy samej wieży jest obliczony na ca 18 milionów złotych. Wobec tego w myśl starań prezydenta Sroki który za wszelką cenę pragnie realizacji odbudowy Ratusza do końca bieżącego roku, Zarząd Miejski przejął ją w własne ręce, opierając źródło finansowe na funduszach społecznych. Jest przy tym głęboko przekonany, że na taki cel mieszkańcy miasta nie poskąpią żadnych ofiar. Od tej chwili wszystkie plany przyjęły realne kształty i prace posunęły się szybko naprzód. Powołano do życia Komitet Odbudowy Ratusza pod przewodnictwem prezesa M. R. N. Fr. Kowalewskiego i wiceprezydenta Fr. Klausego, oraz Radę Techniczną, w skład której wchodzi najwybitniejsi fachowcy z Poznania z prof. Ballenstaedtem arch. Sawickim i inż. Pekalskim na czele.

Należy podkreślić wysiłki, zasługi i ofiarę pracę wszystkich wymienionych osób, a zwłaszcza prezydenta mgra Sroki, który z iście poznańską zawziętością, a przy tym z gorącym sercem przywiązaniem do swego miasta rodzinnego poznaniaka, pracuje nad zebraniem odpowiednich funduszy i rozpoczęciem dzieła odbudowy. Uznaniem należy się prof. inż. Ballenstaedtowi, który opracował plany bezinteresownie, i nadzoruje rozpoczęte już prace. Kierownictwo odbudowy spoczywa w rękach wytrawnego i znanego na gruncie Poznania dypl. inż. arch. Sławego Rogera oraz rzutkiego i niezmodernowanego arch. Sawickiego. Nie można pominąć milczeniem, że Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych dzięki uprzejmości dyr. Tarajczewskiego i kier. Wańkiewicza podjęła się bezinteresownie odnowienia historycznego orła, który będzie znowu umieszczony na szczycie wieży.

Największe trudności powstały przy zamawianiu konstrukcji stalowej samej wieży (pierwotna była wykonana z drzewa). Firmy miejscowe i śląskie nie mogły się podjąć jej wykonania w odpowiednim terminie, gdyż zajęte są pilnymi robotami państwowymi. Prezydent Sroka zwrócił się więc osobiście do Zaostrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze. Dzięki uprzejmości nac. dyr. Zakładów inż. Szwabowicza wykonanie konstrukcji wieży i jej montaż podjęła firma „Mostostal” w Zabrze. Podpisano już umowę, w myśl której wieża będzie ukończona do 15 grudnia br.

Jeżeli więc trzeba w dniu 27 grudnia będzie mógł uroczystie historycznym hejnałem obwieścić miastu 28 rocznicę Powstania Wielkopolskiego już z nowej wieży ratuszowej, to należy sobie uprzytomnić, iż jest to wyłącznie zasługa ofiarności społeczeństwa poznańskiego i usilnych starań energicznych jednostek, wyrosłych z tego społeczeństwa. (tn.)



tygodnik dla starszych dzieci  
„PRZYJACIEL”  
Do nabycia w kioskach gazetowych

Prenumerata miesięczna 35.— zł  
kwartalna 100.— zł  
Wpłacać w Urzędzie Pocztowym na  
Konto P. K. O. — N-1-4695.

Stanisław Łukasiewicz

UROK DOLNEGO ŚLĄSKA (III)

## Radość na starych ziemiach

### 5. OSOBLIWOŚCI CIEPLICE

Cieplice tym są sławne, że posiadają silne źródła o naturalnej ciepłocie, dochodzącej do 44 stopni C. Leczą one doskonale reumatyzm, stany pourazowe, a więc przeprowadzają tu kurację inwalidzi wojny i pracy — leczą stany zapalne nerwów, choroby kobiece itd.

Chodzimy po wspaniałych salach Domu Zdrowego, oglądamy, co wszędzie będzie się nowatwardo, luksusowo urządzone łazienki, pijalnię wód, pokoje hotelowe, które z naszych piersi wyrwywają tęskne westchnienia i znów musimy podziwiać bogactwo tego wszystkiego i doprawdy cieszyć się, że te skarby znajdują się w obrębie naszego państwa.

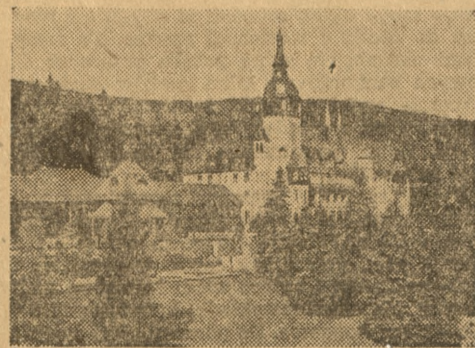
Do Cieplicy, dawniej zwanych Bad Warmbrun, zjeżdżała królowa Marysienka Sobieska, ciesząc się w okolicy wielką popularnością. W końcu jednak Austriacy zaczęli robić trudności przyjazdowi Polaków, gdyż spostrzegli się, że wskutek dłuższego pobytu dworu królowej Marysienki ludność Jeleniej Góry i okolic wraca do obyczajów polskich. Mjasteczko Cieplice posiada sporo osobliwości, atrakcyjnością swoją przyciągających wycieczkowiczów. Jest tu cenna, ogromna biblioteka, licząca około 80 tysięcy tomów, wśród nich wiele dzieł wartościowych

i starych. Biblioteka zawiera sporą polonikę. Istnieje tutaj również punkt naukowej pracy. T. zn., jeżeli ktoś przyjeżdża do biblioteki dla studiów i badań otrzymuje przy niej wygodne i bezpłatne pomieszczenie. Poza zabytkami budowlanymi Cieplice posiadają duże muzeum starej broni, następnie przepiękne kolekcje ptaków, owadów, motyli i jaj. Między in. oglądać można tu największą w Europie kolekcję kołibrów i papug. Wśród kołibrów znajdują się ptaszki wazące 1 g — a więc już o wielkości owadów. Wśród zbiorów jaj oglądać można ogromne jajo ptaka z rodzaju strusiów sprzed 40 tys. lat.

Właśnie tu, gdzie przyroda daje nam tyle radości zmusza do ciągłych zachwyty pokazują nam w muzeum wspaniałą kolekcję motyli z całego świata. Motyle z Indii, lśniące kalejdoskopem gorących barw, ułożonych przez mistrzynię naturę, jakżeż kapryśną i nieodgadnioną na ich szerokiach skrzydłach, w bogatą i skomplikowaną symetrię, to burzliwie rozrzuconych w jakimś sugestywnym bezładzie; motyle z Azji, Ameryki Południowej, tchnące żarem i dzikością egzotycznych krain, swoim kształtem pełną dostosowalnością do miejscowych warunków, która jest tylko nakazem przetrwania i istnienia, uczęca nas głębokiej i wszędzie tej samej prawdy życia.

6. UZDROWISKO WŚRÓD WIENIA WZGÓRZ

Położony w powiecie Lwówek, woj. Wrocław, w odległości 35 km od Jeleniej Góry — Świeradów Zdrój — wita kuracjuszy ochoczym zawołaniem: Po nowe siły dla ciała i świeżą energię dla ducha. Miejsce rzeczywiście posiada szczególną moc uzdrowiskową — tchną żywy



Świeradów — Dom Zdrowy

czym powiewem gęste, szpilkowe lasy, które swym ogromnym obszarem 15 tys. ha wstąpiły buńczucznie fałdystym kożuchem na liczne tu wzgórze, dźwigające się szczytami ponad tysiąc metrów pod niskie, blade srebrne niebo. Lasy trzymają się uparcie nawet najbardziej stromych zbocz, gęstymi i wybujałymi smugami

biegną wzdłuż wijącej się śródkiem kotliny rzeki Kwisy. Z szumiącym oddechem lasów, który wlewa w płuca żywiczną suchotę powietrza, a szmer wody po kamieniach na dnie doliny — upartym swoim i łagodnym wtórem zespalając się z pogwarem wysokich drzew, wraca nas wspomnieniami młodzieńczej świeżości nastrojów — tu w Świeradowie z tym powiewem lasów łączą się promieniotwórcze, radocenne właściwości ziemi.

Dyr. Ostaszewski objaśnia nas z ujmującą rzeczowością. Ziemia zawiera tu mianowicie pewną odmianę kwarcu, oznaczającego się radoczynnością. I kiedy odkryto te pierwiastki ok. 1936 r., Świeradów od razu stał się uzdrowiskiem głośnym w całej Europie. Kuracja polega na piciu wód, kąpielach i inhalacji. Leczą stany wyczerpania nerwowego, nerwicę serca, reumatyzm, objawy starczego wyniszczenia, stany przecieprowania i wyniszczenia po ciężkich chorobach itd.

Dyr. Ostaszewski oprowadza nas po wspaniałych, jak wszędzie, urządzeniach zakładu — dostarczamy ład, porządek, sprawną organizację, ale dyrektor nie na to zwraca naszą uwagę. On, jak i inni członkowie zarządu państwowych uzdrowisk nie starają się podsuwać nam bilansu dotychczasowych osiągnięć — sądzą, że ta rzecz sama przez się może być wymowna. Dziela się oni przede wszystkim z nami swoimi troskami, mówią wciąż o tych i owych niedociągnięciach, o różnych bolączkach, utrudniających im pracę, że inwestycje, że renowacje, że znów niskie płace odstręczają personel...

W dniu 14 lipca 1947 zmarł w Poznaniu śp.

# Jan Robak

kupiec-papiernik  
członek Ogólnopolskiego Zrzeszenia Kupców Branży Papierniczej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźycach w Poznaniu.

W Zmarłym traci Sektor Prywatny świetnego fachowca, a Ogólnopolskie Zrzeszenie czynnego, o niespożytej energii i uczynności, otaczanego szczerą sympatią — Kolegę-współpracownika, który skarbami swego bogatego społecznie serca obdzielał i ujmował otoczenie.

Ogólnopolskie Zrzeszenie  
Kupców Branży Papierniczej

31336

Dnia 14 lipca 1947 zmarł długoletni członek naszej organizacji, śp.

# Jan Robak

W Zmarłym tracimy gorliwego aktywistę, szczerego kolegę i przyjaciela wspólnej pracy zawodowej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Zrzeszenie Kupców Podróżujących  
i Przedstawicieli Handlowych  
w Poznaniu  
założone w roku 1907

Członków naszych prosimy o liczny udział w pogrzebie, który odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźycach.

7-398

## Motor

Diesel na ropę, 16 P. S., na chodzie, w dobrym stanie

sprzedamy. natychmiast.

Oferty Głos Wlkp. nr 7-321.

E. KROMCZYŃSKI  
STEMPLE  
POZNAŃ  
UL. ŚW. MARCINA

p. 3765

Dnia 14 lipca 1947 zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i nasz tatuś, śp.

# Jan Robak

kupiec-papiernik

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Żona z córkami

Poznań, ulica Kossaka 6, m. 5. 31297

Dnia 14 lipca 1947 r. rozstał się z tym światem, nasz nieodżałowanej pamięci czcigodny szef śp.

# Jan Robak

O czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

Pracownicy firmy „Jan Robak”  
w Poznaniu i Warszawie

31327

## Cennik Piwa Grodzkiego

Na podstawie zarządzenia nr. 19 Centralnego Zarządu Państw. Przem. Fermentacyjnego Oddział w Bydgoszczy, z dnia 19. 6. 1947 r. obowiązują z ważnością od 21. 6. 1947 r. następujące ceny piwa:

dla hurtowników	za 1 but. ca 0,3 ltr.	zł 33,—
„ detalistów	za 1 but. ca 0,3 ltr.	zł 40,—
„ konsumenta	(w restauracjach, cukierniach i sklepach) za 1 but. ca 0,3 ltr.	zł 52,—
na wynos		zł 55,—
przy konsumcji w lokalu		zł 55,—

**PAŃSTWOWE BROWARY W GRODZISKU**  
SKŁADNICA PIWA  
Poznań, ul. Małe Garbary 6, tel. 43-54. 7-336

W dniu 14 lipca 1947 zmarł śp.

# Jan Robak

kupiec i członek naszego Zrzeszenia

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim.

7-397 Zrzeszenie Kupców Branży Papierniczej

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego, jedynego, nigdy niezapomnianego syna, śp.

# Henryka Degi

odprawiona zostanie  
msza św.

za spokój Jego duszy w czwartek, dnia 17. 7. 1947, o godz. 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym zawiadamia ciężko strapioną matka.

Poznań. 30650

Reklama współdziała  
w odbudowie k r a j u

Z powodu braku p-mieszcezeń na magazynowanie prosimy Szan. Klientele o odbiór naprawionych opon i detek samochodowych

Zakłady Wulkanizacyjne  
„GUMNIT” o. o.  
Poznań, ul. Półwiejska 22  
Tel. 46-05 7-341

## Ogłoszenie

Z dniem 21. 7 br. rozpoczynamy hurtową sprzedaż papieru i materiałów piśmiennych

Magazyny: Port Rzeźny — Poznań-Garbary  
bocznicą Przeladowni Miejskiej  
(ostatni przystanek tramwajowy nr 518)

Biura sprzedaży: Poznań, ul. Składowa 4  
Telefon 512-81, wewn. 26

### „Społem”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.  
Oddział Papierowy i Materiałów Piśmiennych  
w Poznaniu

p. 022

Dnia 11 lipca 1947 r. zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadzio, śp.

# Jan Schmidt

emerytowany burmistrz miasta Lwówka

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. na cmentarzu w Zabikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Poznań, Matejki 40/41. RODZINA 31257

## GAŚNICE

3749

plynowe, pianowe, feltowe, iniegowe, oraz ładunki zapasowe

poleca ze składu

# A. Glaser i Syn

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE  
POZNAŃ, UL. RATAJCZAKA 15 (PASAZ) TEL. 27-39

## Fundusz Apropowizacyjny

Oddział w Poznaniu, pl. Wolności 11

poszukuje zaraz

### biegłego księgowego - bilansisty

oraz

### księgowego z znajomością planu kont

7-369

## Do wiecznych piór stalówki, sprężynki

F. Gośliński, Obornicka 90 POZNAŃ

Zakład ślusarsko - mechaniczny

31280

I. a Kredę malarską wagonowo  
I. a Węgiel bukowy wagonowo  
I. a Kif szklarski drobnicą

poleca

# Marian Rzekiecki

Bydgoszcz, Em. Plaier 17

7-19

## Przelarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany — Oddział Budownictwa Drogowego — w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 18, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na przebudowę ul. Piotrowo.

Formularze ofertowe i bliższe informacje można otrzymać w Oddziale Budownictwa Drogowego, ulica Grunwaldzka 18, pokój 117, za opłatą 600 zł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych, z napisem: „Oferta na przebudowę ul. Piotrowo”, należy składać do dn. 18. 7. 1947 godziny 12 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również tego samego dnia o godzinie 12.15 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium ofertowe w wysokości 2% sumy ofertowej należy wpłacić do Główniej Kasy Miejskiej, ulica Matejki 48/49, a kwit wadialny dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(—) Stachowiak (arch. bud.)  
Naczelnik Wydziału

7-364

## Ogłoszenie III.

Na zasadzie art. 10 ust. 2 p. „a” dekretu z dnia 3. 1. 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. Ust. R. P. nr 5, poz. 23), art. 449 Kodeksu Handlowego i § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. 9. 1930 r. o zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyjnych do władz oraz do likwidacji towarzystw ubezpieczeń wzajemnych (Dz. Ust. R. P. nr 66, poz. 523) —

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza niniejszym, że powierzona mu została przez Ministerstwo Skarbu (Departament VII) likwidacja następujących prywatnych zakładów ubezpieczeń:

1. Towarzystwa Ubezpieczeń „Orzeł” Sp. Akc. w Warszawie,
2. Polskiego T-wa Ubezpieczeń „Patria” Sp. Akc., w Warszawie,
3. T-wa Ubezpieczeń „Silesia” Sp. Akc. w Bielsku,
4. Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Sp. Akc. w Warszawie,
5. Zjednoczonego Towarzystwa Ubezpieczeń „Generali Port Polonia” Sp. Akc. w Warszawie,
6. Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Białymstoku,
7. Polskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Warszawie,
8. Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Florianka” Sp. Akc. w Krakowie,
9. „Vesty” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu,
10. „Vesty” Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu,
11. Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Sp. Akc. w Poznaniu,
12. Towarzystwa Ubezpieczeń „Piast” Sp. Akc. w Warszawie,
13. Towarzystwa Ubezpieczeń „Przeźorność” Sp. Akc. w Warszawie,
14. Niemieckiej S-ki Akc. Akwizgrańsko-Monachijskiego Towarzystwa Ubezpieczeń,
15. Niemieckiej S-ki Akc. Bawarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń dawniej Zakłady Ubezpieczeń Bawarskiego Banku Hipotecznego i Wexlowego,
16. Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Właścicieli Dorozek Samochodowych w Poznaniu,
17. Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Właścicieli Pojazdów Mechanicznych w Warszawie,
18. Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Roślin Tytoniowych od gradobicia,
19. Aptekarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Farmakon” w Warszawie.

W związku z tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich wierzycieli i roszczeniowców prawa do pomienionych zakładów ubezpieczeń, aby pod skutkami utraty swoich praw zgłosili w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Biuro Likwidacyjne do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń), Warszawa, ul. Jasna 6, swoje wierzycielności i roszczenia w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

W zgłoszeniu należy wymienić:

1. imię, nazwisko i firmę wierzyciela (roszczącego pretensje), jego miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju,
2. wierzycielność wraz z należnościami ubocznymi,
3. dowody istnienia wierzycielności (roszczenia),
4. zabezpieczenia, przywiązane do wierzycielności,
5. stan sądowy, jeżeli co do wierzycielności (roszczenia) toczy się postępowanie sądowe lub administracyjne.

Niezależnie od powyższego Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkie osoby tak fizyczne, jak i prawne, a w szczególności instytucje kredytowe, mające w posiadaniu mienie wskazanych wyżej prywatnych zakładów ubezpieczeń, względnie posiadające wiadomości o przechowywaniu tego mienia przez osoby postronne, aby zawiadomiły o tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych pod skutkami prawa.

Jednocześnie w powołaniu się na dekret z dnia 3. 2. 1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed d. 9. 1939 r. (Dz. Ust. R. P. nr 22, poz. 88) — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich posiadaczy akcji na okaziciela, emitowanych przez wyżej wymienione akcyjne towarzystwa ubezpieczeń, aby w ciągu 10 miesięcy od dnia 4. 6. 1947 r. przedstawili je Zakładowi do rejestracji zgodnie z przepisami wzmiankowanego dekretu.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych  
Biuro Likwidacyjne 7-28  
do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń

## Ogłoszenie

Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członków Pol. Zw. Łowieckiego, iż zezwolenia na odstrzał jeleni-byków na rykowisku w bieżącym roku zakupić można wyłącznie w Dyrekcji w Poznaniu, ul. Gajowa 8/10, codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 9—11 — referat łowiecki.

Zamówienie odstrzału winno być poparte zaliczką bezwrotną w kwocie 2000 zł (od 1 sztuki) wpłaconą jednocześnie do kasy Dyrekcji. 7-257

## Ogłoszenie

Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członków Pol. Zw. Łow., iż w bieżącym sezonie myśliwskim sprzedaży odstrzałów sarnogaczy dokonują wyłącznie Nadleśnictwa we własnej kompetencji — dokąd też zainteresowani winni się zgłaszać bezpośrednio. 7-258

## Przetarg nieograniczony

na wykonanie izolacji cieplnej w Nowej i Starej Elektrowni obwieszczają Zakłady Siły, Światła i Wody stol. m. Poznania

W gmachu Nowej Elektrowni przy Tamie Garbarskiej, pokój 13, III piętro, Biuro Techniczne 1. udziela się informacji,

2. wydaje się formularze ofertowe,

3. do dnia 11. 8. 1947, godziny 10 należy składać oferty na urzędowym formularzu w nieprzeprzyskiej, niefirmowej, zalepionej i zalakowanej kopercie z napisem: **Oferta do przetargu: N. E.**,

4. dnia 11. 8. 1947 o godzinie 11 odbędzie się otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. dowód wpłacenia w kasie Zakładów wadium w wysokości 5% sumy zaofertowanej,
2. odpis świadectwa przemysłowego,
3. odpis rejestru handlowego.

Nie będą rozpatrywane oferty nieodpowiadające powyższym warunkom.

Zakłady zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

Naczelnny Dyrektor Zakładów (mgr Schmidt)

7-363

## Przetarg

W dniu 21 lipca (poniedziałek) o godzinie 10 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (Starostwo) w Chodzieży, odbędzie się ustna licytacja na dzierżawę owoców z drzew jabloniowych, przy następujących drogach powiatowych:

1. Wyszyń—Chodzież od km 10.0—17.4
2. Próchnowo—Białosłowie „ 14.6—19.2
3. Próchnowo—Białosłowie „ 21.7—24.2
4. Jabłonowo—Miroslaw „ 0.0—1.8

Warunki dzierżawy podane zostaną do wiadomości w dniu przetargu. 7-373

## SĄD OKRĘGOWY W POZNAŃU 7-350

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 23 czerwca 1947 r. pod R. S. 591 odnośnie spółdzielni: Mleczarnia Poznańska. Spółdzielnia z ogr. odp. w Poznaniu następujące dane: Odtąd: Mleczarnia Poznańska, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami z siedzibą w Poznaniu. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Udział wynosi 100,— zł, płatny w całości przy przystąpieniu do spółdzielni. Przy przystąpieniu do spółdzielni winien każdy członek zadeklarować i wpłacić co najmniej jeden udział od każdej krowy posiadanej w chwili podpisania deklaracji. W razie zwiększenia się ilości krow winien każdy członek zadeklarować i wpłacić dalsze udziały od każdej dalszej krowy. Członkowie nie posiadający wcale krow winni zadeklarować i wpłacić co najmniej jeden udział.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 7. 9. 1946 zmieniono art. 1, 7 i 9 statutu.

Nr K. M. II-4-1.

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w płaskorzeźbie dwu orłów państwowych w granicę dla mostu Grunwaldzkiego we Wrocławiu.

Przetarg odbędzie się dnia 31 lipca 1947 r. o godz. 11 w Wydziale Komunikacyjnym, ul. Gen. Świerczewskiego, 72 I ptr.

Oferty należy składać przed w. w. terminem w zalakowanych kopertach. Informacje i podkładki ofertowe wraz z rysunkiem orła można otrzymać w Wydziale.

Za Wojewodę  
(—) Inż. Fr. Przewirski  
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

7-356

## Ogłoszenie o przetargu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gorzowie Wlkp. ul. Walczaka nr 6, sprzedaje najwięcej dających ofertentowi 5 balotów (1,5 m<sup>3</sup>) furniturów ca 500 m<sup>3</sup>, znajdujących się w magazynie Biura Obwodowego w Zielonej Górze.

Oferty na piśmie w zamkniętych kopertach „Oferty na przetarg” należy przysłać lub składać pod adresem O. U. L. w Gorzowie Wlkp. do dnia 23 lipca 1947 r. godz. 9.00.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 6.000,— zł w Narodowym Banku Polskim na r.k. O. U. L. w Gorzowie Wlkp., kwit złożonego wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lipca 1947 r. o godz. 10.00 w O. U. L. Gorzów Wlkp. 7-385

**Beczki czworokątne wanny oraz kadzle**  
wykonuje  
**WARSZTAT RĘCZNIKÓW**  
Poznań, Kraszewskiego 28  
7-325

**Lekarskie**  
Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje wodno-elektroświatło - lecznicze. Borowina. p. 3376

**Dr Właszyński** specjalista chorób uszu, nosa i gardła przeprowadził się na Marsz. Focha 48, tel. 67-57. p3124

**Wolne posady**  
Potrzebny dojazd czyli szwaczka z rodziną na deputata. Mieszkanie wolne, wynagrodzenie taryfowe. Osieczka, powiat Leszno, Ludwik Mielcarek. 7-320

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Świdnica, Foli Zymierskiego 4, skład. 31213

Pomocnik domowa potrzebna natychmiast. Dobre warunki (całkowicie utrzymanie, pensja), Świdnica, Foli Zymierskiego 4, skład zegarmistrzowski. 31214

Potrzebna dochodząca, Mickiewicza 36, m. 9, na 2-3 godziny. 31207

Wykładowca na arytmiękę handlową i księgowość. Oferty Głos Wlkp. nr 31199.

Sily fachowe zaraz potrzebne. Artystyczna cerowalnia, plac Wolności 1. 7-370

Młodsze siła biurowa z maszynopisem i stenografią potrzebna. Zgłoszenia pisemne K. U. P., Różana 19. k1258

Poszukiwane panią (ponad 16) na stałe do dziecka półrocznego i czteroletniego, od września w Puszczykowie, od września w Poznaniu. Warunki dobre. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 14/16, magazyn kapeluszy. p4002

Owczarz kwal. potrzebny na majątek blisko Poznania. Oferty „Głos Wlkp.” nr 31173.

**Potrzebny mechanik-instruktor**  
wybitnie wyspecjalizowany w technice traktorowej, motorach, maszynach rolniczych pracy warsztatowej. Wymagane wszechstronne doświadczenie i zdolności organizacyjne. Wynagrodzenie umiarkowane w zależności od wykazanych kwalifikacji. — Praca do objęcia w krótkim czasie z miejscem zamieszkania w majątku w okolicy Poznania. Podania tylko pisemne nadsyłać pod adresem: Państwowe Nieruchom. Ziemi. Skł. Poznań, Ratajczaka nr 15, dla Zakładów Doswiadczalno-Szkoleniowych p3993

**Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Puszczykowie poszukuje biegłego księgowego(e) ze znajomością systemu amerykańskiego, zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. 31233

**Czeladnik piekarski** potrzebny zaraz. Poznań-Zegrze, Rzeźnicza 18. 31118

**Przedsiębiorstwo Państwowe** poszukuje: kasjerki, obecną z wszelkimi pracami biurowymi oraz rutynowanej maszynistki. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31163.

**Starszy silny chłopiec** do pomocy. Zgłoszenia: „Torpa”, Mała Barbary 9. c2507

**Chłopak do posyłek** zaraz. Hurlowa Cukrow. Stary Rynek 93. p3988

**Doświadczony ślusarz** maszynowych przyrządów. — St. Jakubowski, warsztaty to-karsko-mechaniczne, Poznań, Wilkowskich 2 (Jeżyce). 31206

**Program radiowy na piątek, 18 lipca br.**  
(Zastrzeżenie: 6.15 w programie)

6.00 Syg.; 6.05 Gimn.; 6.15 Dzień; 6.30 Muz.; 7.15 Wład. por.; 7.35 Muz.; 7.55 Inform. ogólnopolskie; 8.05 Skrzynka PKC; 8.15 Wykł. dla naucz. 8.30 Rady praktycz. dla słuchaczy; 8.40 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Wiad. połudn.; 12.10 „Na Kujawach, muz.; 12.25 Aud. dla wsi — „Przetwory z jagód”; 12.35 Recital fortep.; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Sąd. w wyk. Zespołu Salonowego; 14.00 O wystawie St. Szczepańskiego; 14.10 Muzyka operowa; 14.55 Not. Giełd.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 Słuch. dla dzieci pt. „Bajka o cesarzu”; 15.50 „Nasze zdrowiska”; 15.55 Aud. Zw. Straży Poż.; 16.00 Dzień; 16.20 Arie i pieśni; 16.35 Aud. dla chorych; 16.50 Pogad. sport.; 17.00 Koncert; 17.45 Dla młodzieży „Świat w kolorach”; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wład. wiecz.; 18.15 Recital skrzypcowy Franciszka Jamry; 18.35 Koncert zyczny; 18.58 Zapowiedź dalszego programu; 19.00 Koncert; 20.00 „Literatura dwudziestolecia”; 20.15 Muzyka ludowa; 21.00 Dzień; 21.30 Muz.; 21.40 „Piosenki z opery za trzy grosze”; 21.55 „Zmierzch wódzów”; — Berenta; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Progr. na dzień następny; 23.20 Muz. rozrywk.; 23.55 Z ostat. chwili.

**Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.**  
Redaktor naczelny: Jan Zagłowski.  
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.  
Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.  
Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

**Przenumerata** miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.

**Kolportaż** (przenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcyj 94-18. — Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

**Adres redakcji i administracji:** Poznań, ul. Wypiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70

**Oddziały:** Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

**Cennik ogłoszeń.** Za 1-linowy milimetr lub jego część: za tekstem do 100 m 25,— zł, od 101—200 m 30,— zł, powyżej 200 m 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-linowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-linowe 50,— zł; ogłoszenia zaobne do 80 mm 20,— zł, od 81—150 mm 30,— zł, od 151—240 mm 45,— zł, powyżej 240 mm 85,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80,— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); osobiste zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej

**Adres Biura ogłoszeń:** Poznań, ul. Wypiańskiego 10, 1 p.t., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).  
Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

**Przyjme ucznia rodzinę (3-4 osoby)** do pracy gospodarstwie rolnym (dam utrzymanie lub deputat). Stańko Góra, Sieraków. 7-347

**Kupiec szuka samotnej** pani dobrego charakteru, która przyjąłaby syna 7-letniego celem wychowania za wynagrodzeniem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31154.

**Pomoc domowa (bez spania),** ucznia, potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Ku-kaszewicza 1, m. 5 (godz. 16 do 17). 30929

**Gospodyni**  
z gotowaniem — potrzebna zaraz za do-brym wynagrodzeniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 7,410. p3972

**Penienka do ulicznej** sprzedaży lodów z wózka potrzebna zaraz. Mylina 10, wytwórnia. 31141

**Potrzebna gospośka-kucharka,** starsza i samotna, zaraz, do maźniestwa z 2 dziećmi na wieś. Pensja miesięczna 4000 zł i pełne utrzymanie. Zgłoszenia, kiegowa osoba: Poznań, Skośna 16, m. 8 (pensjonat). 31123

**Fryzjerka** dziekana, posada stajni, Woźniak, Focha 35. 31114

**Recznikarka do krawca,** pierwszorzędna siła, potrzebna. — Strusia 5. 31112

**Stolarze budowlani** potrzebni. Dla zamieszkałych noclegi za-pewnienie. Antoni Hoppel, Poznań, Rataje 69. 31107

**Uczeń rzeźnicki** potrzebny zaraz. Leszno, Bolesława Chrobrego 35. 7-360

**Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Puszczykowie poszukuje biegłego księgowego(e) ze znajomością systemu amerykańskiego, zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. 31233

**Czeladnik piekarski** potrzebny zaraz. Poznań-Zegrze, Rzeźnicza 18. 31118

**Przedsiębiorstwo Państwowe** poszukuje: kasjerki, obecną z wszelkimi pracami biurowymi oraz rutynowanej maszynistki. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31163.

**Starszy silny chłopiec** do pomocy. Zgłoszenia: „Torpa”, Mała Barbary 9. c2507

**Chłopak do posyłek** zaraz. Hurlowa Cukrow. Stary Rynek 93. p3988

**Doświadczony ślusarz** maszynowych przyrządów. — St. Jakubowski, warsztaty to-karsko-mechaniczne, Poznań, Wilkowskich 2 (Jeżyce). 31206

**Program radiowy na piątek, 18 lipca br.**  
(Zastrzeżenie: 6.15 w programie)

6.00 Syg.; 6.05 Gimn.; 6.15 Dzień; 6.30 Muz.; 7.15 Wład. por.; 7.35 Muz.; 7.55 Inform. ogólnopolskie; 8.05 Skrzynka PKC; 8.15 Wykł. dla naucz. 8.30 Rady praktycz. dla słuchaczy; 8.40 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Wiad. połudn.; 12.10 „Na Kujawach, muz.; 12.25 Aud. dla wsi — „Przetwory z jagód”; 12.35 Recital fortep.; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Sąd. w wyk. Zespołu Salonowego; 14.00 O wystawie St. Szczepańskiego; 14.10 Muzyka operowa; 14.55 Not. Giełd.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 Słuch. dla dzieci pt. „Bajka o cesarzu”; 15.50 „Nasze zdrowiska”; 15.55 Aud. Zw. Straży Poż.; 16.00 Dzień; 16.20 Arie i pieśni; 16.35 Aud. dla chorych; 16.50 Pogad. sport.; 17.00 Koncert; 17.45 Dla młodzieży „Świat w kolorach”; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wład. wiecz.; 18.15 Recital skrzypcowy Franciszka Jamry; 18.35 Koncert zyczny; 18.58 Zapowiedź dalszego programu; 19.00 Koncert; 20.00 „Literatura dwudziestolecia”; 20.15 Muzyka ludowa; 21.00 Dzień; 21.30 Muz.; 21.40 „Piosenki z opery za trzy grosze”; 21.55 „Zmierzch wódzów”; — Berenta; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Progr. na dzień następny; 23.20 Muz. rozrywk.; 23.55 Z ostat. chwili.

**Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.**  
Redaktor naczelny: Jan Zagłowski.  
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.  
Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.  
Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

**Przenumerata** miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.

**Kolportaż** (przenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcyj 94-18. — Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

**Adres redakcji i administracji:** Poznań, ul. Wypiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70

**Oddziały:** Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

**Cennik ogłoszeń.** Za 1-linowy milimetr lub jego część: za tekstem do 100 m 25,— zł, od 101—200 m 30,— zł, powyżej 200 m 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-linowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-linowe 50,— zł; ogłoszenia zaobne do 80 mm 20,— zł, od 81—150 mm 30,— zł, od 151—240 mm 45,— zł, powyżej 240 mm 85,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80,— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); osobiste zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej

**Adres Biura ogłoszeń:** Poznań, ul. Wypiańskiego 10, 1 p.t., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).  
Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

**OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10, 1 piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Stolarz** przyjmie Stolarnia, Nad Bogdaną 2. 31192

**Pomocnik krawiecki** potrzebny. Rowalak, Wybickiego 2, m. 12. k1254

**Służąca** do wszelkich prac i pomoc w kuchni może się zgłosić. Restauracja „Pawilon”, Rynek Włdecki. k1254

**Pomoc domowa** poszukuje zaraz lekarz na dobrych warunkach. Zgłoszenia w godzinach od 14—16: Marsz. Focha 78, m. 6. 31200

**Pomocnik krawiecki,** maszyniarka oraz uczeń krawiecki potrzebni zaraz. Roosevelt 8, m. 1. 31198

**Osoba inteligentna** poszukuje posady jako wychowawczyni do dziecka z dobrym traktowaniem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31126.

**Gospośka inteligentna** poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31100.

**Pani około 50,** lubiąca domowe ognisko, poprowadzi samodzielnie gospodarstwo jednej lub dwóch pracujących dobrze sytuowanych osób. Warunek: własny normalny pokój. Oferty: Kraków, „Wspólnota”, pl. Wszystkich Świętych 8, pod nr 674. 7-358

**Karmolaz młody** zmienia posadę. Of. „Głos Wlkp.” nr 31174.

**Samotna** lat 44, inteligentna, poprowadzi dom samotnemu, ewentualnie z dzieckiem. Of. Głos Wlkp. nr 31198.

**Szofer zredukowany,** wyjazd, szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31172.

**Nauczycielka szkół powszechnych** zamieni posadę Gdańsk na Poznań. Wygodne mieszkanie w Gdańsku zapewnione. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31171.

**Młynarz,** pierwszorzędna siła fachowa, 20 lat praktyki, szuka odpowiedniej posady. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 7,431. p3991

**Mistrz ślusarsko-mechan.** dyplom, starszy, doświadczony, przyjmie kierownictwo fabryki, warsztatu. Znam obróbkę metali, narzędzi, urządzeń wyrob artykułów masowych. Oferty „Głos Wlkp.” nr 31190.

**Młynarz** starszy, samotny, samodzielny, na kierowniczym stanowisku, zamieni posadę zaraz lub później. Stanowisko magazyniera w dużym młynie, silosach lub biurze nie wykluczone. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7-366.

**Posługę** przyjmie zaraz. Gołębia 2, m. 5. 31130

**Fortepian** Blüthnera. Pianina markowe u fachowca Drygasa korzystnie do nabycia. Skarbowa 15. p3981

**Materace,** leżanki, tapczany, fotole, „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3975

**Uwaga stolarze, fabryki mebli i wyrobów drewnianych.** Produkcję doskonałą politure na drzewo. Cena bezkonkurencyjna 400 zł kg. Wytwórnia Przetworów Chemicznych „Rekord”, Szczecin, al. Armii Czerwonej nr 17. 7-351

**Wielki** korzystnie sprzedam. Stolarnia, Czartoria nr 1. 31106

**Sypialnie** sprzedam. Prusa 2, m. 10. 31209

**Radio uniwersalne** tania sprzedam. Mylina 19, m. 13, Jeżyce. 31210

**Maszyny** do spinania kartonów, jak nowa, sprzedam. Seichert, Długa 3, m. 5. 31303

**Węzgorze** wędzone — prima. Stałego odbiorcę poszukuje Wędzarnia, Zgłoszenia: „Tama-ra”, Szczecin, Piastów 76, nr 248. 7-379

**Clagnik** w gruntownym remoncie sprzedam. Kraszewskiego 26. 31212

**Silowy biał,** radio, skóry karakuowe, pierzyny oraz inne używane, nowe rzeczy okazanie sprzedam. Szymańskiego 8, m. 7, przy placu Hoovera. 31289

**Kolonialne** urządzeniem, towarem, mieszkaniem, sprzeda. Pijanowski, Półwiejska 26. 31215

**Odbiornik** 5-lamp., zimny, Jarochońskiego 10, m. 13, od godz. 19. 31216

**Majatek** 290 morgów sprzedam, wydzierżawie. Gniezno, Moniuski 1, m. 1. 7-353

**Psa** podwzrostowego sprzedam. Cena 3000 zł. A. Krawczyk, Grobla 7. 31160

**Sprzedam** 2 opony 25x3,85 lub zamienie na 4,75x17x1300x19 albo kupię. M. Piechocki, Poznań-Dębice, Bogumińska 7. 31159

**Pleska** pokojowego, jamnika (2 lata stary), czysty, sprzedam. Jackowskiego 15, m. 1. 31153

**Wózek** dziecięcy sprzedam. — Mickiewicza 34, m. 10. 31151

**Motor,** 380 V, 4 KW, 1410 obr., opona 750x17, jak nowa. Dąbrowskiego 87, warsztat. 31150

**Maszyny** wpuszczana, dobrą. Żydowska 15/19, m. 6a, pierwsze wejście prawo. 31148

**Sprzedam** skład art. piśmiennych z mieszkaniem przy przystanku tramwajowym. Adres wskaże „Gł. Wlkp.” nr 31183.

**WULKANIZACJA**  
Grobla nr 23  
reperuje opony, detki samochodowe, rowerowe — oraz śniegowce — solidnie, tanio i prędko. 31149

**Maszyny i narzędzia** do obróbki drzewa i metali poleca i zakupuje Dom Handlowy „Okazja”, ul. Grobla 1b, telefon 90-23. 7-41

**Planina** najkorzystniejszej Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p3602

**Mebel** różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p3624

**Materace,** rami sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. Wrześniowiec, Ratajczaka 7, 1 p.t., tel. 36-31. p3673

**Esencje i pasty aromatyczne** do wyrobu lemoniady, wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltra”, Kraków, Zwierzyniecka 35. p3744

**Fotografie** nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informuje mi Istownie 7-10

**Osoba** inteligentna poszukuje posady jako wychowawczyni do dziecka z dobrym traktowaniem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31126.

**Gospośka inteligentna** poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31100.

**Pani około 50,** lubiąca domowe ognisko, poprowadzi samodzielnie gospodarstwo jednej lub dwóch pracujących dobrze sytuowanych osób. Warunek: własny normalny pokój. Oferty: Kraków, „Wspólnota”, pl. Wszystkich Świętych 8, pod nr 674. 7-358

**Karmolaz młody** zmienia posadę. Of. „Głos Wlkp.” nr 31174.

**Samotna** lat 44, inteligentna, poprowadzi dom samotnemu, ewentualnie z dzieckiem. Of. Głos Wlkp. nr 31198.

**Szofer zredukowany,** wyjazd, szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31172.

**Nauczycielka szkół powszechnych** zamieni posadę Gdańsk na Poznań. Wygodne mieszkanie w Gdańsku zapewnione. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31171.

**Młynarz,** pierwszorzędna siła fachowa, 20 lat praktyki, szuka odpowiedniej posady. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 7,431. p3991

**Mistrz ślusarsko-mechan.** dyplom, starszy, doświadczony, przyjmie kierownictwo fabryki, warsztatu. Znam obróbkę metali, narzędzi, urządzeń wyrob artykułów masowych. Oferty „Głos Wlkp.” nr 31190.

**Młynarz** starszy, samotny, samodzielny, na kierowniczym stanowisku, zamieni posadę zaraz lub później. Stanowisko magazyniera w dużym młynie, silosach lub biurze nie wykluczone. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7-366.

**Posługę** przyjmie zaraz. Gołębia 2, m. 5. 31130

**Fortepian** Blüthnera. Pianina markowe u fachowca Drygasa korzystnie do nabycia. Skarbowa 15. p3981

**Materace,** leżanki, tapczany, fotole, „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3975

**Uwaga stolarze, fabryki mebli i wyrobów drewnianych.** Produkcję doskonałą politure na drzewo. Cena bezkonkurencyjna 400 zł kg. Wytwórnia Przetworów Chemicznych „Rekord”, Szczecin, al. Armii Czerwonej nr 17. 7-351

**Wielki** korzystnie sprzedam. Stolarnia, Czartoria nr 1. 31106

**Sypialnie** sprzedam. Prusa 2, m. 10. 31209

**Maszyny** do spinania kartonów, jak nowa, sprzedam. Seichert, Długa 3, m. 5. 31303